

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mied, we Lwowie i w kraju . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Koalicja stronnictw prawicy i centrum.

Zwarty blok antyrządowy. - Starania rządu o pozyskanie sfer gospodarczych. - 5-procentowa podwyżka płac w przemyśle włókienniczym.

Labour Party za upaństwowieniem kopalń.

Londyn, 13 października. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu konferencji Labour Party, w Margate, panowało niezwykle ożywienie, gdy członek frakcji parlamentarnej tego stronnictwa, Davies, wystąpił z wnioskiem protestującym przeciwko taktyce rządu w przemyśle węglowym, wyrażając opinię i nacisk obszarów południowych przemysłu węglowego, w których przyjęto projekt o upaństwowieniu kopalń węglowych.

Wniosek ten spotkał się z atakiem licznych mówców, starających się dowieść, że projekt upaństwowienia kopalń w praktyce nie stałby się zdobyczą górników.

W tej sprawie przemawiał również Mac Donald. Przechodząc do wniosku o upaństwowieniu kopalń, wysuniętego przez frakcję parlamentarną Labour Party, Mac Donald jest zdania, że jedynym wyjściem, jakie ma przed sobą obecna konferencja, jest przystąpienie do głosowania nad tym wnioskiem.

Wniosek Mac Donalda przyjęto olbrzymią większością głosów — 3,315.000 przeciw 210.000.

Wniosek ten wyraża zadowolenie z powodu trwania górników w oporze, zaleca upaństwowienie kopalń oraz petykuje ustawę o 8-godzinnym dniu pracy w kopalniach.

Londyn, 13 października. (Pat.). Delegacje robotników, należących do brygad bezpieczeństwa w kopalniach, przyjęli rezolucję, potwierdzającą poprzednio powzięte postanowienia kontynuowania pracy w celu zabezpieczenia bezpieczeństwa kopalń. Delegaci angielskich związków brygad bezpieczeństwa zaoferowali ministrowi pracy swe usługi w celu przyspieszenia uregulowania konfliktu węglowego.

NOMINACJA P. PATKA.

Warszawa, 13 października. (AW). Nominacja p. Patka na posła polskiego w Moskwie nastąpi za kilka tygodni. Do tego czasu pełnić będzie swe funkcje obecny po-

Tydzień lotniczy we Lwowie.



Przed hangarem, specjalnie ustawionym na ulicy Akademickiej, w którym mieści się wystawa modeli, skonstruowanych przez studentów lwowskiej Politechniki.

seł Rzeczypospolitej w Moskwie p. Kętrzyński.

REORGANIZACJA KOLEJNICTWA.

Warszawa, 13 października. (AW.) Ministerstwo komunikacji przygotowuje obecne rozporządzenie wykonawcze do dekretu o Generalnej Dyrekcji Kolejowej w związku z mającą niezadługo nastąpić faktyczną reorganizacją kolei państwowych w państwowe przedsiębiorstwo.

DALSZA ZWYŻKA CEN ROPY.

Borysław, 13 października. (AW.) Cena ropy idzie stale w górę. Za małe partie płać 233—235 dol. za wagon. Kilkudziesięciowagonowe partie mogą uzyskać 238—240 dol. Producenci wstrzymują się ze sprzedażą w oczekiwaniu dalszej wyżki ropy. Cena gazoliny wzrosła o półdolara na 100 kg. Płać za absorbcyjną 7.20 do 7.60, komprimowana 8 dolarów za 100 kg.

Zmiany w Niemczech.

Nowa karta dziejów. — Lord d'Abernon. — v Seeckt. Severing

Na wybitnych stanowiskach w Niemczech zaszły ostatnio pewne zmiany, które świadczą dowodnie, że zamyka się jedna karta powojennych dziejów, karta, która zatytułować można snadnie: „Od Wersalu do Thoiry“. Treść tej karty jest dość dziwna na pozór: opisuje ona

próby pozyskania pobitych przez Ententę Niemiec.

Rychło bardzo po zawarciu pokoju okazało się, że z Niemcami trzeba jednak zacząć jakoś żyć. Pierwsza uświadomiła sobie to Anglia, a rzecznikiem tego kierunku był przedewszystkiem Lloyd George. Podstawą jego zapatrywań była

dążność do uzyskania finansowej równowagi Europy.

z którejby Anglia mogła dobrze handlować, zwalczając, gdzie tego trzeba było konkurencję Niemiec.

Hasło pogodzenia się z Niemcami głosił brutalnie sam Lloyd George i jego ekonomista Keynes. Wykonawcą tego planu został lord d'Abernon.

Wykształcony jako ekonomista, po wielkiej karierze kolonialnej, powołany został lord d'Abernon na wysoce odpowiedzialne stanowiska ambasadora angielskiego w Berlinie. Bardzo szybko wyrósł on na postać niemal kierująca w życiu politycznym Niemiec.

Zyskał zupełne zaufanie Niemiec, których podtrzymywał w oporze przeciw reparacyjnej polityce. On to wpłynął na to, że Niemcy wystąpili wobec Francji z propozycjami zagwarantowania im wspólnej granicy. Przez to stał się d'Abernon inspiratorem Locarna w sensie dla Polski nie pomyślnym, jako że żądał od Niemców tylko gwarantowania ich granic zachodnich. Lord d'Abernon w Polsce był przed bitwą z bolszewikami pod Warszawą i żądał podobno od J. Piłsudskiego, by zrezygnował ze stanowiska Naczelnika Państwa. Skoro się to oczywiście nie stało,

zapalał do Polski antypatią. Był zresztą zdecydowanym germanofilem.

Z Berlina ustępuje też ambasador francuski. Ustąpił też gen. v. Seeckt. Wielki człowiek bez wątpienia, genialny organizator armii pruskiej po pogromie w wojnie

światowej. Organizował zaś tę armię von Seeckt wśród, a raczej mimo klauzul traktatów, zakazujących Niemcom utrzymywanie wielkiej armji. Tak zręcznie jednak manewrował urlopami, różnemi organizacjami, wychowaniem młodzieży, sportem, że

dziś Niemcy znowu mają silną armję i potężną fortecę

Królewiec, z której paszcze dział spogląda ją złowrogo na Polskę.

Z chwila, gdy Niemcy weszli do Ligi należało v. Seeckta usunąć. Boć trudno robić pokój, a trzymać na wybitnym stanowisku tak zdecydowanego organizatora wojny.

Oczywiście usunięcie v. Seeckta jest demonstracją pozorem.

Niemcy dalej będą się zbroić.

Jego następca Heye jest znanym wrogiem Polski. Wedle recepty lorda d'Abernon, będą mogli Niemcy Polsce pokazywać swoją siłę militarną, żeby zaś nie drażnić nacjonalistów niemieckich dymisją ich generała, usunieto robotniczego, republikańskiego ministra Severinga, twórcę osławionej Schu - Po. równie wrogo dla Polski usposobionej, co też nie oznacza zmiany prądów i systemu.

Czy sądy przysięgłych spełniają swe zadanie? Nedomagania i braki — konieczne środki zaradcze

— II. —

Przedewszystkiem sposób formowania sądów przysięgłych musi ulegć zmianie, w kierunku dopuszczenia na listy sędziów wszystkich moralnie nieposzlakowanych o-

DR. ANTONI MARCZYNSKI

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna.

Ciąg dalszy.

Głowa rannego opadła bezwładnie. Zemdlał. Przenieśli go na łóżko Hassana. Tu nałożyli mu staranny opatrunek.

W tem jasna myśl przeleciała przez głowę Hassana.

— Słuchaj Azzourze, — czy który z napastników nie przypominał ci naszego wczorajszego gościa, majora?

Azzour przejrzał nagle. Łuski opadły mu z oczu...

— Tak, wodzu. To był ten lotr, który Hatmar pochwycił. W milczeniu nas opadli, a potem związali nam głowy płaszcami, ale chociaż głosu nie słyszałem jestem pewny, że to ten lotr.

— Pomiścimy zniewagę Azzourze. Schwycimy tych złodziei.

— Halef zabity — przyniósł nową wieść. Tahat, szukający żony. Pobiegli za nim. Wierny Halef nie żył od dawna. Wyglądał strasznie. Jedno oko wypłynęło zupełnie, twarz złana była zaskrzepłą krwią, drugie szkliste oko patrzyło z wyrazem trwogi przedśmiernej na przybyłych. Białe dostojny płaszcz, poznały wielkie czerwone plamy. Hassan zamknął zabitemu powiekę i odmówił głośno odnośną sure Koranu za zmarłych. A potem nakryli go płaszczem i odeszli w milczeniu.

Hassan badał teraz ślady, któredy przeszli rabusie. Choć był przekonany, że to mógł być tylko ten pies niemiecki, chciał mieć jeszcze jakiś niewątpliwý dowód. Na ziemi w kącie gabinetu, spostrzegł Hassan zwinięty kawałek kartki korespondencyjnej.

Jakaś widokówka paryska, przerwana przez pół. Części adresowej brakło, a na drugiej stronie było pozdrowienie jakiejś Louise Ch. do pewnego snąc wojskowego, Francuza. Narzeczona czy kochanka użalała się na przeniesienie jego pułku do Tunisu i przyrzekała go niebawem odwiedzić.

Mundur oficera francuskiego i ta kartka, — myślał Hassan, — więc może i nie Niemcy?

Wysłał Azzoura i Tahata po swoich ludzi mieszkających w Kartaginie i Sidi Bou Said, a sam poszedł raz jeszcze obejrzeć drogę, którą przebyć musieli napastnicy.

Zastanawiało go, jak potrafil rabusie zorjentować się w tym labiryncie kurytarzy. Oby nie mógłby sam odszukać tych wszystkich przejść a nawet major jeżeli to on był rzeczywiście, to przecież także trudno by się orjentował. Czyżby ślepy traf pozwolił mu z ośmiu jednakowych kurytarzy wybrać ten właściwy? A może Hatmar im drogę wskazywała? Ale nie. Przecież ona nigdy w podziemiach nie była...

Tak myśląc Hassan, przeszedł przez świątynię. Przypominało mu się, że w pobliżu posagu bogini, na podwyższeniu, ktoś leży. Szybko wbiegł po stopniach i szedł naga Hatmar. Nieszczęśliwa kobieta miała oczy szeroko otwarte z wyrazem jakiegoś obłędu. Nie odpowiadała na zapytania. Szybko przeciął Hassan więzy. Jej zmęczone ręce opadły jak martwe. Hatmar była zupełnie bezwładna.

W tem wzrok Araba padł na leżącą obok olbrzymią dłoń bogini. Zrozumiał w jednej chwili wszystko i zbladł śmiertelnie.

Tak, ta sama dłoń, jak wówczas, przed dwudziestu wiekami spadła na znak gniewu bogini za znieważenie świętego miejsca...

— Więc po raz wtóry już splamiono gwałtem, tę piękną świątynię, — pomyślał Hassan i po raz wtóry bogini dała znak swego gniewu. Żywo stanęły mu przed oczyma słowa arcykapłana Emnocha.

Obejrzał starannie wielką dłoń bogini.

Miejsce odłamania było odcięte równo... jak nożem. Wówczas poczuł Hassan, że strach jeży mu włosy. Z czcią złożył odłamana rękę na ołtarzu ofiarnym i powrócił do Hatmar. Leżała nadal bezwstydnie obnażona z otwartymi oczyma, wlepionymi w twarz bogini. Staral się postawić ją na nogi, ale ugłębiała się. Więc podniósł ją lekko i szedł z nią przez długą świątynię w stronę swoich pokoi. Oczy jego wpiły się w piękne twarde, piersi Arabki, nozdrza jego wdychały z lubością upajającą woń jej włosów i młodego ciała. Ręce silniej opłoty bezwładną kibić. Byli zupełnie sami w podziemiach... Tamci poszli i wrócę nieprędko... Tam leży trup i drugi ranny, bezprzytomny... Były ręce wyciągnąć...

Hassan otrząsnął się z tego wrażenia i przyspieszył kroku. Słyszał głośnie tętno serca. Zaniósł bezwładną kobietę do gościnnych pokoi i ostrożnie złożył na łóżku, na którym nocował jeszcze wczoraj szeik Ali. Ale gdy pochylił się nad nią, nagle owinęła mu szyję rekoma i sparzyła wargi gorącym pocałunkiem. Wpił się łakomie w jej małe, czerwone usteczka. Pokój zakręcił się dokoła niego, zawirował gwałtownie...

Potem Hatmar pochwyciła go za głowę i tuląc ją do swych nagich piersi, wybuchała kaskadą śmiechu...

Przeraźliwy śmiech obłąkanej, wstrząsnął całym jestestwem Hassana. Zerwał się przerażony... A obłąkana Hatmar wyciągając do niego miłośnie swoje śniade ramiona, śmiała się wciąż i coraz to straszniej... Urywane szczykanie głosu ludzkiego, nappełniło rozległą komnatę... Wzdrygnął się Arab i wybiegł gnany strachem, zatrząskując drzwiami za sobą.

Upadł w swym gabinecie w głęboki fotel i ścisnął głowę rekami.

(C. d. n.)



bywateli, mogących się wykazać określi-
nym cenzusem inteligencji.

Dziś zaszczytny obowiązek sędziego przy
sięgłego spada przeważnie na urzędników
magistrackich, bankowych, naftowych i wł.
małych realności (adwokaci, kupcy, prze-
mysłowcy itp. przez odpowiednie wpływy,
zwalniana się z reguły). Przy tak jedno-
stronnym charakterze ławy, przy wyelimin-
owaniu zasadniczym urzędników państwo-
wych, nauczycieli, duchownych, uświado-
mionych robotników itp., nie można osią-
gnąć pełnej reprezentacji obywatelstwa a
ni też skupić na ławie doświadczenia życio-
wego w rozlicznych kierunkach życia.

Poza tem stanowczo należałoby zerwać
w sądach z grzecznościową metodą uwal-
niania wylosowanych sędziów; nie odnosi
się to do obrońców, którym trzeba pozosta-
wić niepodzielną troskę o interes klientów,
ale ten apel prosi się wprost pod adresem
p. prokuratorów.

Ustawa daje możność p. prokuratorowi
wyłączenia połowy nadliczbowych sędziów
wylosowanych, dobrodziejstwo to — logi-
cznie biorąc — ma chyba na celu pozbycie
się elementów, które ze stanowiska oskarży-
ciela mogłyby być nie pożądane.

W praktyce utarło się jednak, że wy-
łączenie stało się uwalnianiem prosiących,
skład ławy formuje się tedy bez jakiegokol-
wiek ingerencji ze strony p. oskarżyciela
i z jego stanowiska jest przypadkowy.

Gdyby uznać, że ze względu na ewent.
groźbę oskarżonym przed ławą przysię-
głych ciężkie kary werdykt powinien być
powzięty kwalifikowaną większością (8 gło-
sów), to conajmniej równie słusznym jest
postulat, by orzeczenia (werdykty) sędziów
przysięgłych były przez nich motywowa-
wane.

Śmiemy twierdzić, że znaczna część dzi-
siejszych wyroków poszłaby w innym kie-
runku, gdyby komplet wyrokujący był zmu-
szony do usprawiedliwienia swych o-
rzeczeń.

Bardzo łatwo jest powiedzieć tak lub
nie, o wiele trudniej zdobyć się na decyzję
wypowiedzenia tych słów, gdy nad głową
wisi obowiązek ich uzasadnienia — wtedy
nieodpowiedzialny kaprys, humor, upór,
spóźniona pora obiadowa itp. argumenty
„rzeczowe“ nie mogłyby być motorem dzia-
łania sędziego przysięgłego.

Na pozór wydaje się również, że trybu-
nał sędziów fachowych nigdy nie ma wpły-
wu na orzeczenie przysięgłych, w rzeczywisto-
ści wpływ ten nieraz może być znaczny,
gdy trybunał pozna i wczuje się w psycho-
logię danej ławy i do tej psychologii dosto-
suje taktykę pytań.

Zbyt formalistyczne trzymanie się li-
tery prawa przy układaniu pytań powoduje
często wręcz odmienny skutek, gdyby przy-
sięgły miał do wyboru pomiędzy surową
karą, zbyt surową w jego pojęciu, a zupeł-
nem uwolnieniem podesadnego, nieraz zdo-
byłby się może na orzeczenie pośrednie, sal-
wujące prawo i sprawiedliwość.

Reasumując nasze uwagi w sprawie nie-
uchronnie koniecznej reformy sądów przy-
sięgłych, streszczamy je więc następująco:

1. powołanie do sądów przysięgłych mo-
ralnie nieposzlakowanych reprezentantów
wszystkich warstw i zawodów.
2. zaprowadzenie dla urzędu sędziego
przysięgłego cenzusu inteligencji;
3. obowiązek motywowania orzeczeń
przez sędziów przysięgłych.

Wobec tego, że istnienie sądów przy-
sięgłych jest zagwarantowane obowiązującą
w państwie Konstytucją, wszelkie zmiany
w ich organizacji nastąpić mogą jedynie w
drodze ustawodawczej.

W okresie przedmajowej hegemonii Sei-

mu takie zmiany wymagałyby lat całych
wyczekiwania, sporów, targów i kompromi-
sów, dziś można liczyć, że tempo pracy jest
znacznie szybsze, prawodawcy podatniejsi
na głos potrzeb państwa i zmiany mogą
być w krótkim czasie przeprowadzone.

Dopóki jednak rzecz nie przejdzie przez
alembik formalności, Rada Ministrów mo-
że na czas niezbędnie potrzebny dla przepro-
wadzenia zmian działalność sędziów przy-
sięgłych zawiesić — tego zawieszenia doma-

ga się poprostu bezpieczeństwo publiczne
i dobro obrażonego prawa.

Sprawa jest piękna i rząd, który się-
gnął po władzę w imię sanacji moralnej,
ma obowiązek przede wszystkim uzdrowić
stosunki w dziedzinie należytego wymiaru
sprawiedliwości i poszanowania prawa.

Szczytne hasła, o ile nie mają zostać
papierowym szyldem, wystawionym dla
przynęty, — wymagają szczytnych czynów.
H. Lewartowski.

Milczący kongres.

(Koresp. własna Wieku Nowego).

Moskwa, w październiku.

Jedyny w swoim rodzaju kongres odby-
wa tutaj obecnie swe narady. Ma on na po-
zór wszelkie zewnętrzne „akcesuarja“ i wła-
ściwości innych wielkich kongresów. Je-
dnej tylko rzeczy brakuje temu kongreso-
wi — mowy ludzkiej, którą uczestnicy kon-
gresu zastępują gestykulacją, mimiką, wy-
mową palców. Wszystko milczy, wszystko
odbywa się w atmosferze wprost niesamo-
witej ciszy i skupienia, a jednak zawzięte
bronią swych interesów różnemi sposobami
— i wszystko zapomocą gestykulacji...

Jest to (trzeci już z rzędu) wszechzwią-
zkowy kongres głuchoniemych. Zebrali się
oni w Moskwie, aby „głośno“ zaprotestować
przeciwko tym krzywdom, które im, już
pokrzywdzonym przez przyrodę, wyrządza-
ją również i ludzie.

Ros. sow. — wedle danych, ogłoszonych
na kongresie — liczy obecnie przeszło mi-
ljon głuchoniemych. Podczas, gdy np. w
Niemczech wszyscy głuchoniemi otrzymują
pewne wykształcenie w specjalnie dla nich
zorganizowanych szkołach, w Rosji ledwie
70 tys. głuchoniemych (a więc 6 proc. ogól-
nej liczby) korzysta z podobnych urządzeń,
dla innych niema szkół, niema także pracy.
Wstrząsające wprost wrażenie wywołało
ukazanie się na estradzie kongresu grupy z
10-ciu młodziutkich głuchoniemych, którzy
już nauczyli się wydawać jakieś głosy, nie-
wyraźne wprawdzie, lecz trochę podobne do
mowy ludzkiej, którzy z ogromnym wysił-
kiem woli, chórem „zawołali“ na całą salę:
„Żadamy organizacji głuchoniemych, żada-
my pracy narównie z innymi!“ Na sali po-
stało ogólne poruszenie: setki głuchonie-
mych „owacyjnie“ (gestami i mimiką twa-
rzy) witały te okrzyki...

Poza tem był na kongresie jeden jedy-
ny moment, gdy na sali słyszano się zwykłą
mowę ludzką, a to w czasie inauguracji kon-
gresu, kiedy przedstawiciele różnych sympa-
tyzujących z głuchoniemymi organizacji

państwowych i społecznych witali zjazd i
życzyli mu owocnej pracy. Mowy te, wy-
głoszone w języku zwykłym, stały tłumacz
kongresu (kobieta) natychmiast tłumaczył
na język głuchoniemych — język gestów.

Przebieg kongresu był niezmiennie zaj-
mujący, gdy przewodniczący „gestem“ lub
naciskaniem guzika elektrycznego udzielał
głosu mowcy, ten powoli zaczynał swą „mo-
wę“. W powietrzu ukazuje się ręka mowcy,
palce nieustannie są w ruchu, budują różne
figury, ręka coraz częściej podnosi się to do
czoła, to do serca. W miarę ożywienie ruchy
stają się coraz ostrzejsze, twarz mowcy
czerwienieje, a „głos“ gestykulacji nabiera
coraz więcej stanowczości. Byli mowcy, któ-
rzy wywołali ogólne podniecenie wśród ucze-
stników.

Kongres zakończył się założeniem przez
głuchoniemych własnej organizacji, oraz
zatwierdzeniem szczegółowo opracowanego
planu akcji w celu umożliwienie tym nie-
szczęśliwcom pracy, w pierwszym rzędzie
przez nauczanie ich czytania i porozumie-
wania się z ludźmi. Pierwsze kroki w tym
kierunku już uczyniono: W Moskwie zorga-
nizowano klub głuchoniemych, z teatry-
kiem, w którym głuchoniemi dają przedsta-
wienia „w własnym języku“ dla innych nie-
szczęśliwców, wydają pismo „Życie głucho-
niemych“, założyli różne warsztaty, praco-
ownie itd.

Wogóle należy nadmienić, że ten „zjazd,
który milczał“, okazał się o wiele wymow-
niejszy, niż zjazdy, które zazwyczaj toną
powodzi mów prawniczych.

Niemal równocześnie odbył się w
skwie drugi kongres — również pokrzyw-
dzonych ludzi — ślepych. Kongres ten rów-
nież przeszedł pod hasłem prawa do pracy,
oraz obrony przed nieszczęśliwymi wypad-
kami na ulicach z winy widzających.

Dawny.

Nadużycia proboszcza gr. Kat.

Przed ławą sędzów przysięgłych w Ko-
łomyi odbyła się rozprawa przeciw gr. kat.
księdzu Ambroziakowi o nadużycia, jakich
się dopuszczał na stanowisku administra-
tora cerkwi w Rusowie i proboszcza w Po-
pielnikach (pow. Snatyn). Nadużycia pole-
gały na wydawaniu fałszywych dokumen-
tów i wyludzaniu od łatwowiernych pa-
rafjan pieniędzy na rzekome wyjednanie u
władz duchownych rozmaitych ulg i „po-
lepszeń“. Między innymi udzielił ks. Ambro-

zak bezprawnie ślubu włościaninowi Koro-
eckiemu z R. sowa mimo, iż pierwsza żona
Koropeckiego żyje do dzisiaj i cieszy się
najlepszym zdrowiem.

Razem z ks. Ambroziakiem zasiedli na
ławie oskarżonych ws omniany Koropecki
i jego druga żona Marja Tofan.

Po odbytej rozprawie i przesłuchaniu
licznych świadków, przysięgli w większości
chłopi w dali dla wszystkich oskarżonych
wyrok uwalniający od winy i kary.

Uwięzienie trzech świadków na sali rozpraw.

Jednocześnie odbyła się obława policyjna wśród audytorium.

(c.) W sądzie karnym w Krakowie to-
czyła się przez dwa dni rozprawa przeciw
trzem nałogowym złodziejom, oskarżonym
o włamanie się do pewnego mieszkania. —
W czasie rozpraw zasiedli znamienni in-

cydent. Oto z pośród zawezwanych do roz-
prawy świadków zostali trzej aresztowani
pod zarzutem zbrodni krzywoprzysięstwa
i wprost z sali rozpraw odstawieni do wię-
zienia śledczego.

Ponieważ rozprawie przysłuchiwało się bardzo liczne audytorjum, przeto policja obstawiała cały gmach sądowy, oraz zamknęła przyległe ulice, poczem przystąpiła do legitymowania osób, przysłuchujących się rozprawie. W czasie obławy przytrzymała policja kilkunastu podejrzanych osobników i odprowadziła ich do urzędu śledczego.

ZE SZTUKI.

Zygmunt Radnicki

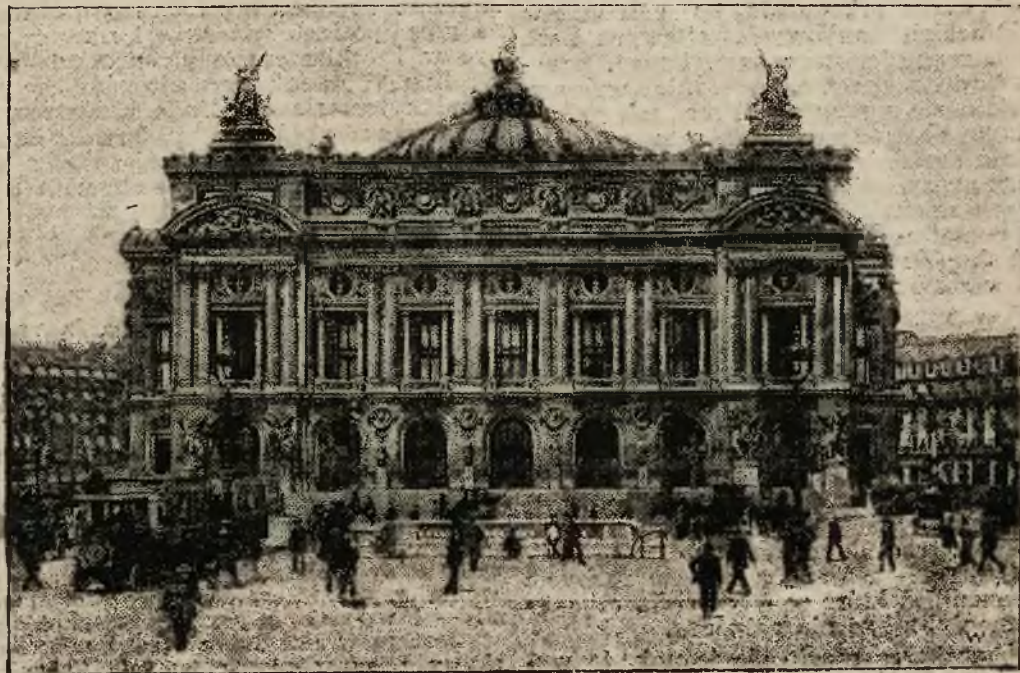
Wystawa zbiorowa prac oraz wystawa ogólna w T. P. S. P.

I.

Z prawdziwą radością witamy Zygmunta Radnickiego na obecnej wystawie ruchliwego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Pośród młodszej generacji artystów wybiła się on na pierwszy plan, a śmiało twierdzić można, że wśród lwowskich młodszych malarzy zajmuje miejsce naczelne.

Miłośnicy malarstwa pamiętają niezawodnie ową pierwszą jego wystawę, urządzoną wspólnie z Matusiakiem i Lillem. Już wtedy, mimo pewnej młodzieńczej niepohamowanej zapaści i zwracał uwagę siłą i oryginalnością swego bujnego talentu i kto umiał patrzeć, mógł już wtedy przewidzieć świetny rozkwit młodego malarza.

W urządzonym dłuższy czas potem salonie wiosennym wystąpił Zygmunt Radnicki z szeregiem prac wprost kapitalnych — zarówno w dziedzinie portretu (dwa autoportrety, śpiąca niewiasta) jak i krajoobrazu. Jego wybitny talent kolorystyczny skłonił go do zajęcia się trudnym problemem: pragnął wywołać efekt barwności w obrazach monochromicznych. I próba ta udała mu się nad podziw. Obrazy jego malowane tylko



Ogniskiem największego ruchu w Paryżu jest plac Opery z cenniejszym gmachem, wywierającym niezapomniane wrażenie w nocy, dzięki oryginalnemu oświetleniu frontonu.

czarną i białą farbą robiły rzeczywiście wrażenie barwne (autoportret III, martwa natura i in.) ograniczonemu rozmyślnie do minimum środkami umiał artysta wyrazić niezwykle wiele. Już wtedy zaznaczały się wyraźnie główne rysy talentu p. Radnickiego.

go i głębokie odczucie koloru i pewną specyficzną powagę w traktowaniu problemów malarskich — jakiś nastrój głębokiego skupienia, tak nie częsty w dziełach współczesnych artystów.

Pobyt za granicą rozwijał talent p.

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

Wśród kosmatych ludzi.

(Ciąg dalszy).

Odszedł, powtarzając nieskończoną ilość razy: „ej-ro-roj!” (śliczny podarunek) „ai-ra-igere!” (dziękuję). W kilka dni potem wyruszyliśmy kolejką z Mororanu na wschód. Tor biegł brzegiem Oceanu, miejscami lazurowe fale lizwały żółty piaszczysty nasyp. Słońce zalewało potokami żywego złota okolice, cudnie odświeżoną przez niedawne ulewę. Ciemne kędzierzawe od lasów przylądki podarte bladem ławicami, wrzynały się daleko w błękit morza i nieba. Od strony lądu ciągnęły się w nieskończoność łańcuchy fiolcowych gór, uwieczonych różowymi skałami. Stożki niektórych dymyły się — to wulkany. Najbliższy, ale nie największy, bladolirowy stożek, spał w lazurach poranku. Na dolinie między morzem i górami dużo wsi, miasteczek i pojedynczych domków.

Wśród nich wyróżniały się wielkie kopaste strzechy trzcinowych chat ajnowskich. Było ich niedużo, kupiły się małymi gromadkami oddzielnie bliżej morza, bliżej rybaczycy ulowisk. Debiak, klony i więcej kędzierzawa zieleń dzikiego bzu, czeremchy, akacji, gałę ołbrzymich pokrzyw, zagony wyrosłej kukurydzy i prosa otulały tak blisko domostwa, że wydawało się, jakgdyby gniazda tych leśnych do dawna ludów z wielkim jedynie trudem

opuszczały rodzinne gestwiny. Przeciwnie, domki japońskie, małe, schludne, miały w pobliżu jedynie grządki warzyw oraz kwiatniki i całe pławiały się w słońcu.

Mineliśmy stację Horobec, Noribetsu i inne. Ilość chat ajańskich zwiększała się. Wsiadliśmy na piątą stację Siraaj. Tor kolejowy przecina wieś na dwie części. Północną zajmują Japończycy. Tam znać kulturę, to prawie miasteczko. Szeroka ulica zabudowana dość ściśle pięknymi i schludnymi domami, sklepy, poczta, szkoła, urząd policyjny, stacja meteorologiczna, powiatowy urząd agrominiczny. Na ulicy pracowity ruch, biegają kłęcząc sandałami gromady barwnie ubranych dzieci. Skoro wyszliśmy z wagonów, a pociąg ruszył dalej, natychmiast obstarpił nas tłum ciekawych, przeważnie wyrostków. Od nich dowiedzieliśmy się, że istnieje we wsi japoński hotelik i skierowaliśmy się do niego. Spańram Nomura wbrew naszemu oczekiwaniu nie wyszedł na nasze spotkanie, choć pisaliśmy do niego. Hotelik okazał się dość czysty, ale hotelarz, dowiedziawszy się od nas, poco przyjeżdżamy, poczuł się panem położenia i zażądał za maluchny pokój tyle od osoby, co w pierwszorzędnym wielkomiejskim hotelach. Zostawiliśmy rzeczy i udaliśmy się do ajnowskiej części wioski w poszukiwaniu innego mieszkania. Nastawałem, że musimy mieszkać z ajnami, razem jeść, pić, spać, możliwie ubierać się po ajnowsku, gdyż inaczej nie zbliżymy się do nich i nie poznamy ich życia. Bronisław był tegoż zdania, jeden Torouci krzywił się trochę na te zamiary ajnoizacji. Nie ukrywał, że wolałby europeizację. względnie japonizację.

— Nic ciekawego a brudno! — dowodził nam kwaśno. Ajnosy będą i tak przychodzili, gdy będziemy dawali im wódkę.

Wieś ajnowska składała się z zabudowań rozrzuconych nieregularnie wśród ogrodów z kartoflami, fasolą, kukurydzą, cebulą oraz inną ogrodową. Ściany chat i dachy trzcinowe, okna bez szkielek, nawet bez japońskich papierowych „szodzi”. Drzwi zawieszane matami. Jak oni wytrzymują w czasie zimy, kiedy mrozy dochodzą do 12 i 15 stopni Cel. I nieraz panują parodniowe śnieżne zawleje? Ale wtedy było tak pięknie i ukryte w zieleni chaty sprawiały malownicze wrażenie. Luźnym szeregiem dochodziły do samego morza, które tam tworzyło wielką zatokę obrzeżoną żółtymi piachami. Wymarzone miejsce dla łodowania i niewodźby. Stały tam na wydmykach szereg dużych łodzi rybaczycy na potocznych okraglakach i widać kilka kołowrotów do wciągania statków na brzeg. Od strony lądu otaczała zatokę półkole lesistych szmaragdowych gór „Czasi-kol”, z poza których w jednym końcu wynurzał się rudawy szczyt wulkanu Uchny a na drugim, po ciemnym, zerwistym przylądkiem, wrzynającym się daleko w niebieską głęb Oceanu, wynurzał się wprost z świetlanej roztoczy, różowy stożek potężnego krateru Szawaradakt. Rzeczka „Pec” przecinała wioskę i wpadała do morza. Szliśmy wolną, szeroką, piaszczystą ulicą. Dzieci goluchne, jak je Bóg stworzył, przyglądały nam się ze zdziwieniem, porzucając swoje zabawy; w ciemnych głębiach chat coś się ruszało, ale nikt nie ukazywał się i siłło wyglądało jak wymarłe. Nie mieliśmy kogo spytać się, gdzie mieszka Spańram. Spotkana na drodze niewiasta ze wspaniałą wytatuowanymi wąsami na górnej wardze, ujrawszy nas, pierchnęła pośpiesznie z powrotem.

(C. d. n.).

Radnickiego, pogłębił jego wiedzę i technikę — a silna, wybitna indywidualność artysty jest dostateczną rękojmią, że talent jego nie ulegnie bezkrytycznie żadnej mianie.

Obecna wystawa przynosi szereg dzieł pierwszorzędných, między którymi trudno któremukolwiek przyznać pierwszeństwo.

Wspaniała faktura odznaczają się „kwiaty w doniczkach” (18). Tutaj zarówno doskonały wytrawny rysunek nieskazitelnej czystości, jak niemniej właściwa p. Radnickiemu głęboka znajomość kolorystyki, jak wreszcie świetna kompozycja obrazu tworzą całość niezwykle piękną i harmonijną. Obraz ten jest dziełem nawskróś poważnym, głęboko przemyślanym — temat zupełnie prosty traktowany po mistrzowsku nabiera niezwyklej wartości. — Natomiast przed dużym „aktem śpiącego chłopca” (20), w którym, mimo wielkich walorów kolorystycznych są pewne niedociągnięcia kompozycyjne i rysunkowe przyznalibyśmy pierwszeństwo niewielkiemu studium do tegoż (nr. 19). Tutaj znowu Radnicki zabłysnął jako świetny kolorysta. Barwy same nie narzucają się nieczem: bladawy błękit ściany — czarna zasłona, biała i czerwona draperja i wreszcie dyskretna karuacja — niema w tem wszystkim ani jednego głośnego tonu, ale przez niezwykle umiejętne zestawienie walorów obraz nabiera zadziwiającej barwności. Ze p. Radnicki nie boi się także silnych efektów, tego dowodem jest akt kobiecy (nr. 6). Praca nie wielka, traktowana raczej jako śmiały szkic, pełen werwy jest przedewszystkiem wspaniałą fugą barw od jasnych tonów ciała przez gorąco żółtą draperję aż do chłodnych zieleni i błękitów zestrojoną po mistrzowsku.

Drugim takim wybuchem werwy kolorystycznej są żółte „kwiaty” na ciemnym tle świecące żywym światłem. Nie są to jednak rzeczy najbardziej charakterystyczne dla twórczości p. Radnickiego. Wywołanie efektów barwności przez nasilenie poszczególnych barw nie wystarcza artyście któregoś cały dorobek cechuje głębokie przemysłowanie problemów malarskich — p. Radnickiemu, jak każdemu prawdziwemu artyście chodzi o rzeczy trudne, o zadania wielkie, o prace heraklesowe. To też i kolorystyka jego nosi zupełnie specjalne piętno. Najskromniejszymi barwami, przyciszonymi odcieniami, ciemną, zmatowaną zielenią, bladym błękitem, szaremi i brązowymi tonami muru i parkanu tworzy artysta prawdziwe arcydzieło barwności „Dom ogrodnika”. Tu niema ani jednego tonu krzykliwego, nawet niema silniejszego akcentu, a jednak ów cudowny „effet de silence” działa potężniej, niż wszelkie gromy i błyskawice fanatyków barwności.

To samo widzimy w jego „Domach” — to samo w „widoku z okna” — ową wspaniałą przebogatą barwność wyczarowaną ręką i duszą artysty z kolorów cichych, skromnych, niemal że ubogich. Aby osiągnąć tę tajemniczą wywołania wrażenia barwy przez samą tylko harmonizację barw, samych przez się bardzo mało wyrazistych, trzeba być kolorystą z krwi i kości, a nadto posiadać tę wiedzę i umiejętność, którą rozporządza p. Radnicki. Oto np. „Martwa natura z książkami” — jedno z arcydzieł obecnej wystawy i jedna z najświetniejszych prac w całej twórczości p. Radnickiego. Obraz cały utrzymany w jednolitym tonie ciepłego przyściemionego brązu — przypomina wzmiankowane już studia monochromiczne. Ale w tej jednolitości, w tej prawie że jednobarwności tkwi niezwykle bogactwo barwy. Dyskretnie położona ciemno purpurowa plama draperji w tle napędza obraz dziwnym życiem, daje całość kolorystycznie ogromnie zwartą, a przytem wysoce zajmującą. Potęguje wrażenie rysunek tego obrazu — pełen energii i zarazem finezji. — bo rzecz znamienna dla twórczości p. Radnickiego, tak dalekiej od wszelkiej pobieżności: rysunek jego prawie zawsze stoi na tej samej wyżynie co kolorystyka.

Z życia marynarki amerykańskiej.



Cwiczenia marynarki amerykańskiej z minami na morzu.

W dziale portretów mamy przedewszystkiem doskonały tak pod względem wyrazu jak i faktury portret p. N., gdzie znowu p. Radnicki świetnie szarmonizował silnie kontrastujące barwy zieloną i czerwoną i poważny w kolorystyce, nieco surowy w ujęciu portret mężczyzny.

Ze studjów owoców wyróżnić należy nadewszystko „Jabłka i Granaty” malowane z zacięciem i piękne również w rysunku.

Obok tych prac pierwszorzędných znajdujemy co prawda trochę rzeczy słabszych,

np. dwa akty kobiece o trochę słabym rysunku i mniej zajmujący kolorystycznie, nieco twardy „pejzaż górski” — są to jednak nieznaczne uchybienia, nie ujmujące wartości wystawy p. Radnickiego zasługującej ze wszech miar na szacunek.

Obok tego tak poważnego dorobku reszta wystawy przedstawia się z konieczności mniej zajmująco, choć nie brak i tu rzeczy bardzo dobrych.

(Dok. nast.).

Nieostrożny rzeźnik. Noż wpakował sobie w pachwinę.

(d.) Wczoraj na placu targowym Unji Brzeskiej wydarzył się przykry wypadek, który tam wywołał ogólne przerażenie tak pomiędzy rzeźnikami, jak też wśród kupującej publiczności. Oto mający przy tym placu swoją ławę rzeźnik, Franciszek Niedźwiedzki, zamieszkały przy ulicy Błonnej 1. 48, rozbił „mięso”. W czasie tej czynności spieszył się w obsłudze swoich klientów i wskutek własnej nieostrożności

przy krajaniu mięsa duży noż rzeźnicki wpakował sobie w prawą pachwinę.

Niedźwiedzki w jednej chwili stracił przytomność i runął na ziemię. Obecni popieśrzyli mu z pomocą, a posterunkowy Firlej zawezwał Pogotowie ratunkowe, które rannego przewiozło do szpitala powszechnego.

XXV-ty jubileuszowa kina-reacja
Józefa Węgrzyna w filmie: 33451

„O czem się nie myśli”

Pożar szkoły

w Podciemnem Koło Lwowa.

(d.) Obecnie nastał sezon serji pożarów po wsiach. W przeważnej części pożary spowodowane są podpaleniami z zemsty lub z chęci zysku, aby otrzymać odszkodowanie z towarzystwa ubezpieczeń.

Taki pożar wskutek podpalenia powstał wczoraj w Podciemnem, gdzie w płocieniach stała szkoła, w której nagromadzony był opał na zimę. Szkoła ta spłonęła doszczętnie, przyczem ogień przebiegł się na dach budynku szkolnego, który również spłonął.

W toku dochodzeń przez posterunek policyjny stwierdzono, że pożar powstał wskutek podpalenia. Oto tamtejszy gospodarz, Michał Kaznowski, zeznał, że przechodząc krytycznej chwili w pewnej odległości od szkoły, zobaczył jak od strony pastwiska na dach szopy padł jakiś palący się przedmiot. Zanim on pospieszył na miejsce, tam

już nikogo nie zauważył, a szopa poczęła się palić. Prawdopodobnie była to szmata paląca się, nasycona jakimś płynem.

Dalsze dochodzenia w tej sprawie są w toku.

Z SALI SADOWEJ.

Adwokat na ławie oskarżonych.

(d.) Wczoraj przed orzekającym trybunałem okręgowego sądu karnego rozpoczęła się rozprawa przeciw lwowskiemu adwokatowi, dr Henrykowi Awinowi, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia na szkodę swoich klientów. Rozprawę prowadzi radca Dworzak, w skład trybunału wchodzi radca Eminowicz i Witoszyński, oskarża prokurator Jasienicki, broni dr. Kibitz.

Mianowicie małżonkowie Jerzy i Anna Rozwadowscy, potrzebując pieniędzy, zwrócili się do dra Awina z prośbą o ułatwienie pożyczki. W tym celu dr. Awin pobrał od nich 4 weksle in blanco na sumę po 3000 zł., które zrealizował dla siebie, nie dając Rozwadowskim żadnych pieniędzy. W szczególności na te weksle oraz akcje „Gazy” i „Tesp” dr. Awin pożyczyl 690 dolarów od Władysława Pöckla. Od niego też później zdołał wyłudzić dwa weksle Rozwadowskich i w ten sposób przyszedł z powrotem w ich posiadanie. Ostatecznie, gdy weksle Rozwadowskich zostały zaprotestowane,

sprzeniewierzenie dra Awina wyszło na jaw i za to on obecnie odpowiada przed sądem.

Wyrok zapadnie jutro, w piątek.

Atak na sędziego.

(d.) Przed sędzią jednostkowym w okręgowym sądzie karnym, radcą Świerczyńskim odpowiadał wczoraj znany na bruku lwowskim oszust, Maks Boland, który w sądzie urządził wielką awanturę. Boland jest tym osobnikiem, który po ulicach niasta łatwoniemnych przechodniom, zwłaszcza z prowincji, sprzedaje mosiężne łańcuszki i pierścionki za złote. Z tego powodu często jest aresztowany i sądzony.

Niedawno temu Boland znowu stawał w sądzie powiatowym Sekcja III, przed sędzią drem Dworzakiem. Gdy sędzia ciałem przesłuchania świadków rozprawę odroczył, a Bolanda polecił zatrzymać tymczasowo w areszcie, ten w sali rozpraw wywołał piekielną awanturę. Zdarł z siebie ubranie, zdemolował balustradę, a nadto cisnął kałamarzem w kierunku sędziego. Z trudem obecni w sali zdolali rozjuszonego Bolanda ubezwładnić.

Za to więc wczoraj został zasadzony na 5 miesięcy ciężkiego więzienia. Bronił dr. Szymon Weiss.

Kieszonkowe złodziejki.

(d.) Dwie notowane złodziejki kieszonkowe, a to Stefania Dżaczek, mieszkająca w Lewandówce przy ulicy Piaskowej l. 7 i Anna Bura, zamieszkała przy ul. Ruskiej l. 6, odpowiadały wczoraj przed sędzią Zgóralskim za ostatnią kradzież, popełnioną w Rynku. Tam z ręcznej torebki Zuzanny Kopaczowej, żony urzędnika Wydziału samorządowego, skradły 60 zł. i zostały przytrzymane na gorącym uczynku kradzieży. —

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia Zgóralski zasadził Dżaczkową na 9 miesięcy, a Burę na ośm miesięcy. Po powrocie z rozprawy do więzienia obie zasądzone wyprawiły wielką awanturę, w czasie której na Dżaczkową włożono kaftan bezpieczeństwa, gdyż nie chciała się uspokoić.

Młotkiem po głowie.

(d.) W Domażyrze pod Lwowem w tartaku pracowali dwaj robotnicy, Józef Rarog i Michał Marszak. W czasie pijatyki między oboma przyszło do awantury, a Marszak uderzył Rarogę w twarz. Gdy później Marszak usiadł pod lipą na odpoczynek, Rarog postanowił się zemścić. Chwył młotek i nim pobił Marszaka po głowie tak, że ten przez miesiąc leżał chory. Wczoraj sędzia jednostkowy radca Szulisiński zasadził Rarogę na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na pięć lat.

Herbata Riedla

Pożar okazja

do włamania się i rozbicia Kasy.

(d.) W dniu wczorajszym w Prusach pod Lwowem powstał pożar. Mianowicie w płomieniach stanęła zagroda Marcina Machnickiego i dzięki energicznej akcji ratunkowej spaliła się jedynie stodoła.

Gdy w sąsiedniej wsi Barszczowice zobaczono kłęby dymu, unoszącego się nad Prusami, bardzo wiele ludności pospieszyło tam na ratunek tak, że we wsi momentalnie zrobiło się pusto. Z tego skorzystali jacyś złodzieje, prawdopodobnie miejscowi, którzy udali się do „Domu ludowego” i tam

rozbili kasą żelazną, zabierając z niej w gotówce 72 zł.

Po ugaszeniu pożaru w Prusach, domownicy przekonali się o rabunku i o nim zawiadomili posterunek policyjny, który rozpoczął dochodzenia celem wykrycia sprawców tego włamania.

PRZEZ MÓJ MONOKL.

Lekarz i chory.

(Bajka smutna, ale prawdziwa.)

Był raz chory, któremu, że nie schodził z łóża, Doradzano lekarza sprowadzić z za morza. I choć słony impreza kosztowała grosz ta, Biedak sprzedał, co znalazł, byle mieć na koszt. Przybył lekarz zamorski z asystentów siorę. Sumkę sobie na wstępie kazał beknąć spora. Słuchał, pukał przewracał na ten bok, to na ten. Wreszcie ręce starannie wytarł sublimatem i rzekł z miną poważną, myjąc swe przybory: „Póki nie wyzdrowiejesz, póty będziesz chory”. Skoczył człek, bo go rada wprowadziła w szal ta. Lecz lekarz był już w bramie i dosiadał auta.

Kto myśli, że to bajka, a nie prawda gorzka, Spytał tych, co z dolarów nam znaleźli bożka. Nie tak dawno do Polski ziemi płodnych Cerer. Zjechał lekarz zamorski nazwiskiem Kemmerer I ze sztabem chirurgów, chcąc uzdrowić nas tu. Pożarł sumkę milionów koło osiemnastu. Wreszcie ten, co urządził mu ostatni bankiet: „Radź nam, co mamy czynić” — rzekł i buch go w mankiety.

Tamten wzrokiem ogarnął krąg zebranych osób I rzekł: „Módl się i pracuj! To najlepszy sposób”.

Niewiem czyli tę radę, ekstrakt zbożnych kantyk, Trzeba było sprowadzać nam aż przez Atlantyk, Bo jeśli nam gwałtownie zależało na niej. Można było ją w kraju dostać znacznie taniej. Jest prastare przysłowie znała go bogaci: Madry ten, który bierze — głupi ten, co płaci. Lecz my, na których wkońcu to i tak się skrupi. Żaliż do końca świata wciąż być mamy głupi?

la von Tamten.

Tydzień lotniczy!

Czwartek, dnia 14 bm. o godz. 19-tej w sali Towarzystwa Politechnicznego ul. Zimorowicza l. 9, odczyt p. Adama Nowotnego „O najnowszych zdobyczach technicznych lotnictwa”.

„O obronie przeciwgazowej” mówił w sali Towarzystwa Politechnicznego pulk. Adolf Małyszko we wtorek, dnia 12 b. m. Licznie zebrana publiczność przyjęła z ogromnym zainteresowaniem świetne wywody prelegenta. Ilustrowane licznymi zdjęciami, a malującymi grozę wojny gazowej i środki obronne. Obronę tę, zdaniem prelegenta, zorganizować winna ludność cywilna, gdyż ona także narażona będzie na niebezpieczeństwo ataków gazowych. Obrona zaś ta, przy dobrej organizacji i uświadomieniu społeczeństwa nie jest ani trudna, ani kosztowna.

Wykład ten powtórzony będzie w piątek, dnia 15 bm. o godzinie 3-tej w sali Towarzystwa Politechnicznego przy ulicy Zimorowicza l. 9.

Nalepki na dochód L. O. P. P. sprzedają kioski i sklepy po cenie 20 gr. za 1 szt.

Wulkan, który sieje złoto

(b) Na południowej stronie morza Azowskiego wybuchł nagle wulkan, nie czynny już od szeregu lat. Chłopi przerażeni byli obawą zniszczenia wszystkich swoich pól przez lawę. Ale wulkan przestał nagle działać. Przy badaniu lawy okazało się, że zawiera ona złoty piasek.

Koń uczes'niczy w ceremonji ślubu.

(b) W ceremonji ślubu, jaki się odbył niedawno w Cambridge między miss Betty Mac Ines, córką generała Mac Inesa, wziął udział koń wojenny generała, na którym generał został zabity podczas bitwy we Francji. Koń stał w czasie całej ceremonji w kościele.

Najnowsze polskie arcydzieło
wytwórni „Sztuka” w Warszawie

„O czem się nie myśli...”

93454

Samobójstwo artysty-malarza z nędzy.

(?) Z Wiednia donoszą pod datą 3 bm.: Akademicki malarz i rzeźbiarz Feliks Joan Jung powiesił się wczoraj w lesku w pobliżu Penzingu pod Wiedniem. W sobotę popołudniu opuścił swoje pomieszk. w Wiedniu i udał się, jak zapowiedział znajomym, za miasto, na spacer.

Nazajutrz znalazł jakiś robotnik jego ciało na drzewie — powieszone.

Artysta-malarz Jung stracił podczas inflacji powojennej swoje oszczędności i obraża je o nie znajdowały ostatnimi czasami nabywców, żył w nędzy. Nie mogąc dłużej znieść takiego stanu, targnął się na życie.

NADESŁANE.

KURS MASAŻU

dla zawodowych masserów i masserek rozpoczyna się z dniem 1. listopada b. r. w lokalu Lecznicy ortopedycznej Dra Józefa Aleksiewicza we Lwowie, przy ul. Friedrichów l. 2. — Ceny za naukę przystępne. — Liczba uczestników ograniczona. 834 7

Wyroby angielskiej firmy Atkinson w Londynie już nadeszły! — Perfumy, mydła, kremy itp. — Specjalność firmy: „Maki kalifornijskie” na wagę. DO NABYCIA 2732

B. BOHOSIEWICZ, Perfumerja Lwów, ulica Hetmańska 6.

AUTOMOBILE

pierwszorzędnej marki, okazjnie oraz używane, poleca 33434

„PILOT”, Lwów, ul. Bałowego 4.

SAMOCODY „P R A G A”

stałe na składzie 33594

Generalna Reprezentacja Jagiellońska 7. Tel. 305.

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze, oraz kompletne urządzenia — najtaniej „DOROTEUM”, Sapiehy 34, za gotówkę i na dogodnych warunkach. 2657

Odczyt kapitana-pilota Bolesława Orlińskiego.

Staraniem Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa we Lwowie, jak jeden punkt programu Tygodnia Lotniczego, odbędzie się odczyt kpt. pilota B. Orlińskiego dnia 16. b. m., sobota, o godzinie 18-tej, w sali Sokoła Macierzy (a nie jak przedtem ogłoszono, w sali R. tuszowej).

Bilety w cenie po 3 — Zł., 2 — Zł., zaś 1 — Zł. dla młodzieży szkolnej i wojskowych do seżanta włącznie, nabywać można w biurze W. K. LOPP., gmach Województwa, I. p., od godz. 10—12-tej i od 18—19-tej, zaś w dniu odczytu w gmachu Sokoła-Macierzy od godz. 16-tej.

O miłości prawniczej... w nim cę
stujecie a potem... 83452

„O rzem się nie myśli...”

NIE BĘDZIE UZUPEŁNIENIA WYDATKÓW W IV. KWARTALE.

Warszawa, 13 października. (Pat.). W niektórych dziennikach pojawiła się wiadomość, że rząd zamierza wystąpić do władz ustawodawczych o uzupełnienie preliminarza budżetowego na IV. kwartał br. o 40 milionów zł. i że w tej kwocie przewidzianych jest 6 milionów zł. na dodatki służbowe dla podoficerów zawodowych.

Ministerstwo spraw wojskowych stwierdza kategorycznie, że ostatnia wiadomość jest mylna, gdyż wydatki na dodatki służbowe dla podoficerów będą pokryte z oszczędności budżetowych Min. spraw wojsk. i że ministerstwo to nie zamierza występować o powiększenie kredytu na ten cel.

RAID ESKADRY POLSKIEJ.

Warszawa, 13 października. (AW.) Z chwilą zmiany na lepsze warunków atmosferycznych, wyruszy w drogę eskadra samolotów polskich przez Wilno do Rygi, Tallina i Helsingforsu. Na czele eskadry stoi pułk. Rayski.

„KWESTJA USTROJOWA NASZEJ ARMII”.

Warszawa (AW). W dzisiejszej „Gazecie Por. Warsz.” Roman Dmowski publikuje artykuł, w którym omawiając napad na posła Zdziechowskiego uważa, że jest to incydent szczególnie charakterystyczny dla naszych stosunków, przyczem okoliczności napadu potęgują — zdaniem Dmowskiego — jego doniosłość i wymagają specjalnie surowych represyj w stosunku do napastników. Zło, które mogło doprowadzić do podobnego incydentu jest zdaniem autora kwestja ustrojowa naszej armji.

GLÓDÓWKA WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Jak donoszą z Berlina, w tamtejszym więzieniu śledczym rozpoczęli głódówkę czterej więźniowie polityczni, którzy już od półtrzecia roku przebywają w śledztwie i do tej pory nie otrzymali jeszcze aktu oskarżenia.

POINCARÉ ZAPRZECZA.

Warszawa, 13 października. (Pat.). Dzienniki donoszą ze Strassburga, że Poincaré zaprzeczył pogłoskom o przedterminowym wyrocie Zagłębia Saary Rzeszy niemieckiej.

Koalicja stronnictw prawicy i centrum. Zwarty blok antyrządowy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Podana przez nas w swoim czasie wiadomość o dokonywującym się

zbliżeniu stronnictw prawicowych i centrowych,

a to wobec powtórnego powierzenia kierownictwa rządu prof. Bartłowi, potwierdza się obecnie w tym sensie, że

zbliżenie to przybrało formę koalicji stronnictw prawicy i centrum.

Do scementowania takiej koalicji przyczynił się w znacznym stopniu napad na posła Zdziechowskiego. Dziś można już mówić

o zwartym bloku „Obrony Konstytucji”, w skład którego wchodzi Ch. N., Z. L. N. Ch. D., Piast i grupa Matakiewicza.

Pomimo powstania tej koalicji, rząd nie traci jeszcze nadziei, że uda mu się jednak dojść do porozumienia z poszczególnymi grupami bloku, lecz

wydać się to mało prawdopodobnem.

Rokowania w tym kierunku prowadził i prowadzi w dalszym ciągu minister Składkowski.

Przedmiotem przetargu w tych rokowaniach są mniejsze lub większe

koncesje personalne,

oraz kokietowanie takich osób z obozu prawicowego, jak np. wojewoda Bniński.

Charakterystycznym jest, że w kołach zbliżonych do rządu, względnie do sfer rządzących,

oceniają obecnie coraz bardziej surowie napad na posła Zdziechowskiego,

a to głównie z tej przyczyny, że

stał się on hasłem do utworzenia bardzo silnego i zwanego bloku antyrządowego.

To też gdyby nawet rząd wobec spodziewanej opozycji zdecydował się, po ewentualnem obaleniu rządowego przedłożenia budżetowego, Sejm rozwiązać, to musi on już dziś liczyć się poważnie z faktem istnienia potężnego bloku wyborczego centro-prawego, któremu nie dadzą rady rezerwy i luźno przeważnie idące grupki lewicowe.

O poparcie sfer gospodarczych. P. Landau nie przyjął propozycji rządu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Rząd obecny stara się usilnie

poparcie sfer gospodarczych,

które dość sceptycznie odnoszą się do zamiarów ministra skarbu Czechowicza, a to w związku z jego artykułami ekonomicznymi, jakie zamieszczał w „Głosie Prawdy”, a podpisywał końcówkami literami swego nazwiska „Wicz”.

W dążeniu pozyskania tych sfer, rząd zwrócił się obecnie do znanego finansisty warszawskiego Szymona Landaua, głównego akcjonariusza spółki „Siła i światło”, proponując mu stanowisko wiceministra skarbu.

P. Landau jest znaną i wybitną osobistością w świecie handlowym, jest też poniekąd dysponentem kapitałów angielskich na Polskę, zwłaszcza o ile chodzi o sprawy przemysłowe. To też rząd wiele obiecywał sobie z pozyskania p. Landaua dla swych zamierzeń. Tymczasem

p. Landau odrzucił propozycje rządu.

Obiecujać tylko — jak pisze „Kurier Poranny” — swoją obywatelską pomoc i radę w poważnych zadaniach oparcia finansów państwa o silną podstawę.”

Dymisja p. Szarskiego. Dr. Barański jego następcą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Przyjęta została dymisja komisarza rządowego w Banku Polskim, senatora Szarskiego. Na miejsce jego mianowany został komisarzem w tej instytucji Dr. Barański, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie skarbu. Prasa komentuje dymisję senatora Szar-

skiego tem, że reprezentując blisko trzydzieści spółek i przedsiębiorstw, w których był członkiem rad nadzorczych, nie mógł, rzecz naturalna, pogodzić tych swoich obowiązków ze stanowiskiem komisarza rządowego.

5-procentowa podwyżka płac.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z). Długotrwały zatarg w przemyśle włókienniczym w Łodzi zakończył się zgodą robotników na zaproponowa-

na przez przemysłowców 5 proc. podwyżkę płac.

WYDZIELENIE DEPARTAMENTU WYZNAŃ.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z). W kołach politycznych rozeszła się wczoraj wiadomość, że rząd za-

mierza z resortu Ministerstwa wyznań i oświaty wydzielić departament wyznań i poddać go pod kompetencję prezesa Rady Ministrów. Przypomnieć należy, że jeszcze za premjerostwa gen. Sikorskiego istniał

plan włączenia tego departamentu do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Obecnie, z przyczyn bliżej nieznanych, zdecydowano

się poddać ten dział pod bezpośrednią władzę prezydenta Rady Ministrów.

Rzymowski uwolniony z więzienia i odstawiony do granicy polskiej.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Na skutek starań i interwencji posła włoskiego w Warszawie, p. Majoniego, władze włoskie poleciły uwolnić z więzienia literata polskiego Win-

centego Rzymowskiego. Pod dyskretną eskortą odstawiono Rzymowskiego do granicy. Przyjazd jego do Warszawy spodziewany jest w najbliższych dniach.

Katastrofa kolejowa na G. Śląsku.

KATOWICE. 13. 10. (Pat.) W nocy z 12 na 13 bm. około godziny 24 wydarzyła się w odległości 1 km od stacji Szarlej-Piekary katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy idący ze stacji Szarlej wskutek mylnego nastawienia zwrotnicy wjechał na niewłaściwy tor i zderzył się z pociągiem osobowym jadącym od strony Brzezin. Na chwilę przed zderzeniem obaj kierownicy pociągów widząc niebezpieczeństwo dali sygnał hamowania. Ponieważ jednak odległość była zbyt mała, nastąpiło zderzenie wskutek którego dwa parowozy pociągu towarowego i parowóz pociągu osobowego wykoleiły się i są uszkodzone. Nadto spalił się jeden z wagonów 3 klasy pociągu osobowego oraz bagażowy i kilka wagonów towarowych jest zdruzgotanych. Wskutek

katastrofy rannych zostało 6 osób z tego trzech kolejarzy. Zabitych nie ma. Katastrofa nastąpiła na linii kolejowej omijającej korytarz bytomski. Ru h kolejowy po porozumieniu się z kolejami niemieckimi skierowano chwilowo na Bytom. Prace nad uporządkowaniem toru są prowadzone w szybkim tempie, tak że już o godz. 9-tej rano oczyszczono 1 tor i otwarto ruch osobowy. Zwrotnicy, który spowodował mylne nastawienie zwrotnicy został zawieszony w czynnościach. Komisja Dyrekcji kolejowej katowickiej prowadzi energiczne śledztwo, gdyż winę ponosi oprócz zwrotniczego także kierownik parowozu i drużyna konduktorska pociągu towarowego jadącego po niewłaściwym torze.

14-letni morderca.

W celach rabunkowych zabił trzy osoby. - Cynizm nieletniego zbrodniarza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Z Gdańska donoszą o potwornym fakcie. Oto 14 - stoletni syn tamtejszego budowniczego, Müller, zamordował trzy osoby w miejscowości Oranienburg pod Berlinem. Ofiarą nieletniego zbrodniarza padli: 75-letni były sekretarz pocztowy Dobrindt, 66-letnia żona jego, osoba sparaliżowana, oraz 32-letnia córka obojga. Müller z powodu coraz silniej rozwijających się w nim złych instynktów i skłonności był umieszczony w

domu poprawy w Berlinie. Onegdaj uciekł on stamtąd, kupił sobie za ostatnie pieniądze, jakie miał przy sobie, rewolwer i sztylet i przy pomocy tych zbrodniczych narzędzi dokonał mordu w celach rabunkowych. Schwytyany przez policję, został odstawiony do Berlina, gdzie w czasie przesłuchania wyznał z całym cynizmem: „Zamordowałem i cóż mnie może za to spotkać! Już się stało i szkoda o tem mówić”.

Bandyta Zieliński drwi sobie z pościgu policji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wymykający się ciągle z rąk karzącej sprawiedliwości głośny bandyta Zieliński obrał sobie specjalną, a bardzo sprytną technikę ukrywania się przed pościgiem i mylenia tropiących go oddziałów policji. Mianowicie zwolennicy i konfidenci jego, których ma nie tylko w Warszawie, ale i w okolicy całe mnóstwo, alarmują nieustannie policję wiadomościami z różnych stron, podającymi raz po raz inne miejsce rzekomego ukrywania się Zielińskiego.

Wczoraj wieczór znów zaalarmowano policję doniesieniem, że

Zieliński ukrywa się w okolicy Rembertowa

w jednym z namiotów polowych, opuszczonych przez żołnierzy. Pomimo, że doniesienie to brzmiało mocno fantastycznie, udał się do Rembertowa w pełnym uzbrojeniu

oddział policji.

Namiot, w którym miał się ukrywać bandyta, z zachowaniem wszelkich ostrożności otoczono i następnie szczegółowo przeszukano. Lecz zamiast bandyty znaleziono w nim skulonego z zimna, niedołężnego, 70-letniego włóczęgę,

który z braku innego pomieszczenia urządził sobie nocleg w tym opuszczonym namiocie.

Podobnych wypadków wprowadzania policji w błąd jest mnóstwo. Policja z rozmaitych stron ugania się za bandytą, a tymczasem on

drwi sobie z pościgu, zacierając sprytnie za sobą wszelkie ślady przy pomocy swoich zwolenników i konfidentów.

† Stanisław Majerski.



Dziś popołudniu złożone zostaną na wieczny odpoczynek na cmentarzu Łyczakowskim zwłoki zmarłego onegdaj w naszym mieście śp. Stanisława Majerskiego, długoletniego dyrektora Liceum im. Królowej Jadwigi, radnego miasta i wybitnego pracownika na rozmaitych polach działalności społecznej i narodowej. Ze śp. Majerskim schodzi do grobu postać dobrze znana i dobrze zapisana w pamięci Lwowa. Szczególnie zasłużył się Zmarły jako wybitny pedagog, który nie tylko zawód swój szczerze ukończył, lecz umiał także w nim zdziałać wiele dobrego. Pod okiem jego wychowały się całe zastępy młodzieży, wynosząc ze sobą w świat poważne zasoby nauki i wiedzy, oraz ukochanie kraju i społeczeństwa.

W Radzie miejskiej rozwijał Zmarły bardzo pożyteczną działalność, pracując w różnych komisjach, między innymi także w Komisji teatralnej. Poza zajęciami zawodowymi i publicznymi oddawał się śp. Majerski także pracy naukowej i ogłosił szereg prac geograficznych, wśród nich cenne podręczniki o geografii ziem polskich.

Zmarły liczył 76 lat życia. Pozostawia po sobie pamięć jak najlepszą. Pogrzeb dziś o 3 pop. z domu przy ul. Dwernickiego.

Część pamięci dobrze zasłużonego Obywatela!

Niemcy pośredniczą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Ambasador niemiecki w Moskwie, z polecenia Stressemanna, wszczął pierwsze kroki dyplomatyczne w sprawie akcji pośredniczącej między Rumunją a Rosją sowiecką. Podjęcie takiej akcji przyrzekł Stresseman ministrowi Averescu podczas pobytu w Genewie.

W dniu 13-go listopada nie będzie nauki w szkołach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Ministerstwo oświaty rozesłało do kuratorów szkolnych okólnik, w którym zarządza, że dzień 13. listopada, jako święto dwusetnej rocznicy urodzin św. Stanisława Kostki, będzie dniem wolnym od nauki.

Nadużycia w marynarce wojennej. Rozprawa przeciw komandorowi Bartoszewiczowi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Podczas wczorajszej sześciogodzinnej rozprawy przeciwko komandorowi Bartoszewiczowi w sprawie nadużyć w marynarce wojennej, oskarżony położył nacisk na to, że jako linjowy oficer marynarki nie był obznajomiony ze sprawami handlowymi. Zaprotestował on także, jakoby w czasie swej służby rosyjskiej zajmował się dostawami do armii, a następnie

przedstawił szczegółowo sposób odbywania rozpraw ofertowych. Oskarżony wreszcie oświadczył, że wszystko, co czynił, było następstwem albo rozkazów gen. Bobrowskiego, albo porozumienia z wiceadmirałem Połębskim. Zaznaczył przytem, że przy konfrontacji z nimi wszystko to im przypomni.

Podśluchwanie rozmów telefonicznych.

WARSZAWA. (AW) Dzisiejsza „Gaz. Warsz. Por.” zamieszcza szereg szczegółów o stacji podsłuchowej przy telefonach warszawskich, podaje nawet rysunek rozplanowania pokoi, twierdząc, iż podsłuchiwanie

zorganizowane zostało na sześć okładkę. Podsluchuje się normalnie kilkadziesiąt numerów. Liczba ta w czasach burzliwych ogromnie wzrasta.

Przeniesienie w stan nieczynny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, przenoszący w stan nieczynny wojewodę pomorskiego Wachowia i wojewodę wołyńskiego Dębskiego.

Zgon artystki.

LWÓW. We Lwowie zmarła po kilkumiesięcznej ciężkiej chorobie znakomita artystka dramatyczna Felicja Stachowicz-Grekowa, która przed przeniesieniem się do Lwowa pracowała za Kozłanami na scenie krakowskiej, przed kilkunastu laty przeszła na emeryturę.

Praca dla robotników nieukwalifikowanych we Lwowie

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy we Lwowie ma obecnie sto miejsc wolnych dla robotników nieukwalifikowanych do robót ziemnych, z płacą od zł. 3.20 do 5 zł. dziennie.

Zgłaszać się w godzinach od 8—12 przy ul. Rutowskiego l. 11/II p.

Z GIEŁDY.

Lwów, 14. października 1926.

Na dzisiejszej nieoficjalnej giełdzie porannej żądano za dolary efektywne 9.05 przy tendencji mocnej.

Lwów, 14 października.

DOLAR.

Dolar w wolnym obrocie dnia 13 bm. w Warszawie 9.09 — w Krakowie 9.08—9.10 zł. — we Lwowie 9.075 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje 9.00 Sprzedaż 9.02. Kupno 8.98. N. Jork. Transakcje 9.00. sprzedaż 9.02, kupno 8.98.

GIEŁDA AKCYJNA.

Giełda akcyjna nieco mocniejsza. I tak: Bank Hipot. 64 gr. Przemysłowy 12 i 13 gr. Chodorów 105, 110 i 108 zł. Chybie 24 i 25 gr. Lokomotywy 1.50 zł. Siersza górna 3.50 i 3.60 zł. Tespy 17.50 zł. Zieleniewski 12.80.

Z niekotowanych: Arma 60 gr. Cegielski 13.25. Gazy wsch. 15.50 i 15.60 zł. Jaworzno 12, 12.20 i 12.10 zł.

ZBOŻE.

Sytuacja naogół bez zmiany. Zainteresowanie dla żyta, jęczmienia i grochu. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica dw. 44.25—45.25, pszenica zbiorowa 41.75—42.75, żyto małopolskie 31.75—32.75, jęczmień przem. 27.50—28, jęczmień pastewny 25 — 26 zł., owies małop. 27—27.50, ziemniaki przem. 550—625.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) POBITY KLUCZNIK WIEZIENIA. Placem Bernardyńskim przechodził Leon Węzowski, klucznik więzienia karnego, zamieszkały w Ryńku l. 36. Tam zaatakowali go: Antoni Bukart, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej l. 4, kilkakrotnie już karany, Jan Górka, z zawodu blacharz, mieszkający przy ul. Szymona l. 2 oraz Ewa Dydów, dziewczyna lekkich obyczajów. Wszyscy troje dotkliwie pobili Węzowskiego i za to zostali na miejscu przytrzymani, a następnie oddani do aresztów.

(d) PRZYTRZYMANI WŁAMYWACZ. Tej nocy Mikołaj Denys, szeregowiec 4 pułku saperów, zajęty w magazynach wojskowych przy pl. Misjonarskim, włamał się do budki z owocami Scheindla Dissel, stojącej na ul. Zakątnej. Na tym czynie przytrzymał go dwaj posterunkowi Kocur i Głuszek. Jak stwierdzono, Denys skradł 10 paczek czekolady i 5 kg. jabłek. Odstawiono go do żandarmerji wojskowej.

(d) POŻAR KIOSKU. U wylotu ulicy Jakóba Hermana i Zamarstynowskiej znajduje się kiosk Gusty Klingerowej. Od lampy wiszącej w tym kiosku zajął się sufit a następnie dach, który spłonął. Pożar ugasili przechodnie wraz z posterunkowym Machnickim. Szkoła wynosi 500 zł.

(d) AWANTURNIK. Ant. Gołębiowski, zamiesz. przy ul. Czackiego 8, upił się do nieprzytomności i wskutek tego ułożył się do snu na chodniku w pobliżu rogatki gródcekiej. Gdy go sprowadzono do drugiego komisariatu polic., wywołał tam piekielną awanturę, a w czasie rewizji osobistej dotkliwie kopnął przed. Pszczelnickiego w pachwinę. Wobec tego Gołębiowskiego oddano do aresztów policyjnych.

(d) LICHTARZE PODEJRZANEGO POCHODZENIA. Na pl. Teodora jakiś osobnik usiłował sprzedać dwa srebrne lichtarze podejrzanego pochodzenia. Gdy jednak nie mógł podać w jaki sposób przyszedł w ich posiadanie, sprowadzono go do policji. Tutaj okazało się, że nazywa się on Mikołaj Kusi, liczy lat 40 i pochodzi z Romanówki k. Czortkowa. Oddano go do aresztu aż do wyjaśnienia sprawy.

V-ty Tydzień Akademika.

SPIESZCIE Z POMOCĄ POL. MŁODZ. AKAD.

W niedługim już czasie rozpocznie się w gródzie naszym doroczny „Tydzień Akademika”. Wojewódzki Komitet Pomocy polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie, którego nieustanną troską jest niesienie pomocy materialnej studiuje młodzieży akademickiej czyni usilne starania, ażeby to wielkie święto uczciło godnie i okazało. Prace przygotowawcze są w pełnym toku, pozyskano współudział wybitnych i znanych osobistości ze świata artystycznego, które swoją współpracą przyczynią się niezawodnie do uświetnienia licznych przedsięwziętych imprez. Dalej Sekcja przedsiębiorstw, która jak corocznie, urządza loterię fantową, nabyła wiele drogocennych fantów, które będą do rozlosowania za znikomą cenę nabycia losu po 50 groszy. Szczupłe fundusze, jakimi rozporządza Komitet, nie pozwalają w zupełności na dość wielkie wydatki, z jakimi związane jest przygotowanie tej wielkiej imprezy. Zatem też, jak zwykle Komitet odwołuje się do naszej ofiarności naszych sfer kupieckich, przemysłowych i handlowych, ażeby raczyły przyświecić z pomocą Komitetowi w formie składania różnych fantów do rąk zgłaszających się z odpowiednimi zaświadczeniami akwizytorów. Sądzymy, że tylekroć wypróbowana ofiarności i tym razem nie pozostanie bez echa a młodzież akademicka wspomóżona materialnie i pokrzepiona na duchu żywć będzie wieczną wdzięczność wobec swych ofiarodawców. W przygotowaniu jest również urządzenie na skwerze ul. Akademickiej, wielkiego pawilonu, na którym umieszczone będą dwa kolosalne gigantofony, które bez przerwy reklamować będą firmy dobroczynne, ogłaszać najnowsze wiadomości ze świata politycznego, koncerty uproszonych artystów itp.

Zgłoszenia na reklamę przyjmować będą również zgłaszający się akwizytorzy (akademicy). Spособów jest wiele, ażeby nawet przez własną korzyść iść z pomocą naszej młodzieży, która nie tylko w przyszłości spłaci swe długi, zaciągnięte wobec społeczeństwa, ale już i obecnie wspomni na formą starą się zrekompenzować tą hojną ofiarnością.

Kronika bieżąca.

15

października

PIĄTEK

rzym. kat.: Jadwigi
i Teresy,
or k.: Kypriana.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH. TEATR WIELKI.

Czwartek 14 bm. „Faust”.
Piątek 15 bm. „Cyrano de Bergerac”.
Sobota 16 bm. o 3.30 pop. „Halka”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 14 bm. „Puchar wędrowny”.
Piątek 15 bm. „Życie paryskie” operetka komiczna w 5 aktach J. Offenbacha — wznowienie.

TEATR MAŁY.

Czwartek o 7.30 „Azais”.
Piątek o 7.30 „Azais”.

Polskie Towarzystwo Muzyczne. — Niedziela 17 października: Wielki Koncert Symfoniczny z utworów Mieczysława KARŁOWICZA. 2772

APOLLO: Złodziei z Bagdadu. (dramat. — Douglas Fairbanks).

CHIMERA: Niesamowite opowiadania (dramat).

FATAMORGANA: Tancerz mojej żony. (Maria Corda i Marconi).

KOPERNIK: Habima. — Żydowskie szczęście (dramat). — Hela Malinowska.

Kino LEW**50.000 osób****Kino APOLLO**podziwiał o we Lwowie no dnia dzisiejszego awi-
ka y, na wspaniały, n wystawne s i m świata p. t.

33453

ZŁODZIEJ Z BAGDADU

z niezrównanym artystą DOUGLASEM FAIRBANKS. Okrzy i podziwu zachwytu rolę aj się sta-
wicznie na widowni. Spieszcie się wyciśnąć i oglądać to.
Kino APOLLO cud świata esz ze tylko kilka dni w kinoteatrach — **Kino LEW****LEW:** Złodziej z Bagdadu. (dramat, — Douglas Fairbanks).**MARYSIENKA:** Habima. — Żydowskie szczęście (dramat). Hela Maliowska.**PALACE:** Manewry cesarskie. (dramat, — Olga Czechowa. Harry Liedtke.).

Z TEATRU MAŁEGO. Jak wiadomo część zespołu Teatru Małego wyjechała na dwa przedstawienia do Łucka, gdzie w tamtejszym miejskim Teatrze dawać będzie stale dwa razy w miesiącu szereg nowości, granych poprzednio we Lwowie. Pozostała część personelu gra w dalszym ciągu światłą komedję Lakatosa „Mężczyzna i kobieta” a w czwartek i piątek arcyśmieszną farsę „Azais”.

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE POŁUDNIOWE W TEATRZE MAŁYM. W niedzielę o godz. 4-tej popołudniu rozpocznie się w Teatrze Małym inauguracja stałych przedstawień popołudniowych, o które upominały się szerokie rzesze naszej publiczności. W najbliższą niedzielę grana będzie arcywesoła komedja Verneulla „Azais”.

„OSIOŁKOWI W ZŁOBY DANO”. Teatr Mały przygotowuje na przyszły tydzień znakomitą i arcyśmieszną farsę pod tym tytułem, która obecnie po wznowieniu stała się w Warszawie atrakcją sezonu. W przedstawieniu tej komedji biorą udział najlepsze siły Teatru Małego.

TEATR BAGATELA. Ben-Ali występuje dziś z nowym programem. Wieczory Ben-Ali'ego poprzedza dowcipny sketch śpiewno-taneczny pt. „Dodatek nadzwyczajny” z pp. Marią Dracową i J. Dawidowiczem na czele.

(11) **MAGISTRAT m. Lwowa** odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 12 bm. pod przew. prez. Neumanna. Uchwalono przyjąć do Związku gminy m. Lwowa dwie osoby, poczem uchwalono zabronić używania papieru zadrukowanego do zawijania artykułów spożywczych. Następnie udzielono następujące konsensusy budowlane: na budowę domu parterowego pod l. 19 przy ul. Rycerskiej, na budowę domu piętrowego na Bogdanówce, na budowę domu parterowego pod l. 38 przy św. Marcina, na budowę piętrowego domu pod l. 67 przy ul. Sadownickiej oraz na budowę również piętrowego domu pod tą samą liczbą i przy tej samej ulicy, na budowę oficyn parterowych pod l. 69 przy ul. Kętrzyńskiej i na budowę piętrowego domu na Bogdanówce. W końcu ukarano: 26 osób za przekroczenie przepisów gospodnio-szynkarskich grzywnami od 5 do 26 zł, 48 osób grzywnami od 5 do 10 zł za spóźnioną rejestrację i 17 dozorców domów względnie właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY ku uczczeniu 50 letniej rocznicy urodzin Mieczysława Karłowicza urządziła Polskie Towarzystwo Muzyczne w niedzielę 17 b. m. Program obejmuje najcenniejsze kompozycje tragicznie zmarłego kompozytora jak: Rapsodję litewską, Koncert skrzypcowy oraz poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświęcimowie”. Wykonawcą koncertu skrzypcowego będzie prof. J. Cetner, dyryguje Dr. Adam Soltys. — Popularne ceny miejsc umożliwiają najszerszym sferom usłyszenie tej pięknej produkcji.

WALNE ZGROM. CZŁONKÓW SAMOPOMOCY BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (Łyczaków 46) odbyło się w piątek 8 bm. w sali Instytutu technologicznego. Zgromadzenie wybrało nowy zarząd, a to: prezes inżynier Włassicki Zbigniew, wiceprezes Maszczak Antoni, oraz wydziałowi pułkownik Korsaków, Orski, Klein, Lemej i Stengel. Wkrótce zwołany zostanie ogólny wiec wszystkich bezro-

botnych pracowników umysłowych, zredukowanych urzędników państw. i nauczycieli oraz nauczycielek dla utworzenia wielkiego związku bezrobotnych umysłowych na całą Małopolskę i oparła się na apolitycznych zrzeszeniach i stronnictwach pracy. Związek ma bezzwłocznie wysłać dwu swoich delegatów do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, dla kontrolowania prac Komisji rozdzielczej zasiłków. Nadto programem swoim obejmuje wystarcanie się o pomoc lekarską, oraz doraźną samopomoc dla bezrobotnych umysłowych przez urządzenie Tygodnia bezrobotnego umysłowego, koncertu, przedstawienia i zbiórki powszechnej.

WPROWADZENIE PEŁNEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO Z DNIEM 15. PAŹDZIERNIKA W WOJEWÓDZTWIE LWOWSKIM. Wobec wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego w województwie lwowskim oddała Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego sprzedaż wszelkich wyrobów monopolowych we Lwowie z dniem 15. października br. dwom hurtownikom komisowym a to:

1) Pierwszej Lwowskiej Hurtowni Komisowej Wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego Sp. z o. o., we Lwowie, której biuro sprzedaży znajduje się przy placu Geluchowskich l. 1 (gmach hr. Skarbka).

2) Drugiej Lwowskiej Hurtowni Komisowej Wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego Sp. z o. o. we Lwowie, której biuro znajduje się w Ryńku l. 3, I. piętro.

Biura sprzedaży otwarte są od godziny 8.30—2 przed południem i od godziny 4—6 popołudniem. 33447.

(d) **NOWA OSADA POD LWOWEM.** Obszerne grunta, należące do Zboisk za rogatką Żółkiewską przy głównym trakcie, wiodącym do Warszawy, wkrótce zamienia się w mieszkalną osadę. Grunta te bowiem oddane zostały pod parcelację. Wielki kompleks parcel zakupuje Spółdzielnia wojskowa, która już z wiosną następnego roku ma rozpocząć budowę mieszkalnych domów dla swoich członków. Pozatem już obecnie rozpoczęto tam budowę pierwszej w Polsce fabryki gwoździ. To też z powodu zakładania nowej osiedli pod miastem w tem miejscu na podstawie planów wytyczono już drogi i wybudowano studnie, gdyż nabywcy kilku parcel przystąpili do budowy domów mieszkalnych.

(d) **NAGŁY ZGON W POCIAGU.** Wczoraj pociągami z Radziechowa do Lwowa jechał Wasyl Pilipeczuk, gospodarz z Łaszkowa, celem szukania tu porady lekarskiej, gdyż cierpiał on na ból głowy. Jednak tuż przed dworcem na Podzamczu nagie zmarł on w pociągu. Na dworcu odnośny wagon zatrzymano, a przybyły na miejsce lekarz miejski dr. Litwinowicz stwierdził śmierć wskutek udaru mózgowego. Na polecenie tegoż zwłoki Pilipeczuka odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

(d) **CZYŚCICIELE, KTÓRZY KRADNĄ.** Wczoraj w sklepie z obuwiem firmy Rzewuski i Kozłowski przy ul. Romanowicza l. 10, dwaj robotnicy z Zakładu czyszczenia myli okna i żaluzje. W czasie tym z wystawy sklepowej skradli oni parę pantofelek damskich, wartości 60 zł.

(c) **NIE — SZANTAŻYŚCI.** Onegdaj podaliśmy w kronice zacerpnięta z raportów policyjnych wiadomości o napadzie dwóch „nieznanych” osobników na Adama Sulikowskiego, zamieszkałego przy ul. Gródeckiej 55. W związku z tą notatką zjawił się w naszej redakcji p. Włodzimierz Brenecki i oświadczył, że to on i znajomy jego p. Ło-

ziński byli owymi rzekomymi „szantażystami”, a cała sprawa została przez p. Sulikowskiego fałszywie przedstawiona. Nie był to żaden napad, lecz p. Brenecki przyszedł do p. Sulikowskiego, z którym zna się oddawna z zadaniem zwrotu należnych mu pieniędzy. Z tego p. Sulikowski zrobił napad. Nadmienić także należy, że p. Sulikowski nie jest żadnym kupcem, jak podaje, lecz pośrednikiem mieszkaniowym i ma obecnie na tem tle sprawę karną.

(d) **GŁODNY ZŁODZIEJ.** Nieznanego nazwiska złodziej wczoraj wybrał się na zdobycie prowiantów i w tym celu na ofiarę wybrał sobie kamienicę przy ul. Nowy Świat l. 4. Tam w korytarzu rozbił wmurowaną szafę, z której na szkodę Bronisławy Łatawcowej skradł różnego rodzaju prowianty, wartości 70 zł.

(d) **OKRADZONY AKADEMIK.** Janowi Mole-rocze-owi, studentowi uniwersyteckiej, skradziono płaszcz zimowy, wartości 230 zł. Stało się to wczoraj w sali wykładowej na Uniwersytecie.

(d) **CZYJA TOREBKA DAMSKA?** Posterunkowy Bożek zdeponował wczoraj w pierwszym komisariacie policyjnym przy ul. Jabłonowskich torebkę damską, zawierającą kwotę 5 zł, 62 gr. Bożek znalazł ją na ul. św. Mikołaja.

(d) **KRADZIEŻ SKÓREK.** Dawid Distenfeld, wł. składu futer przy ul. Legionów 39, doniósł wczoraj do policji o niezwyklej kradzieży, popełnionej w jego sklepie. Oto w czasie jego nieobecności skradziono tam 21 skórek krymskich czarnych, wartości zł. 2.860.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Apolonję Kagan, zam. przy ul. Krótkiej 11, za uliczną awanturę; Jana Ikawego, mész. przy ul. Źródlanej 32, za opilstwo; oraz Michałnę Derkacz, która będąc w hotelu „Boulevard” przy ul. Gródeckiej, swemu towarzyszkowi Michałowi Marcowi, kelnerowi, zamieszkałemu przy ul. Dekierta 35, skradła z kieszeni 50 zł.

TAŃCZYĆ modnie i elegancko można się nauzyć tylko w „CANZING-CLUB” RYNEK 40, pod kierownictwem znanego i luianego pedagoga p. MORRISA. — Informacje udziela się codziennie od 6—9 w ece. 33143

**JEAN VALJEAN**

za kradzież jednego bochenka chleba skazany na 19 lat więzienia — a za kradzież 2 franków — przesładowany przez całe życie. 33436

Największy film francuski p. t.

NĘDZNICY

Niebawem wyłącznie w kinoteatrze **APOLLO**.

Samotna i w nędzy. Należała nie dawno jeszcze do klasy uprzywilejowanej. Zięć jej, oficer wojsk polskich, zmarł w r. 1922 r. z ran otrzymanych w wojnie bolszewickiej. Córka, sanitariuszka wojskowa, zaginęła gdzieś bez wieści przed czterema l. ty. Została sę samotna — a dziś ginie z głodu. Otwieramy dla niej składkę w Wieku Nowym, polecając biedną staruszkę miłosierdziu ludzkiemu. — Łaskawe datki dla Rozalii B. 9383

KURSA MODNIARSTWA ORAZ KWIECIARSTWA ARTYST.

ranne, popołudniowe oraz wieczorne rozpoczyna konc. kier. p. A. Melńska w Instytucie Przemysłowym dla Małopolski Wschodniej. Wpisy **ul. Bourlarda 5, II. p.** przed południem. 33113

NASZ FILATELISTA.

NAJNOWSZA CZECHOSŁOWACJA. JUBILEUSZ SW. FRANCISZKA Z ASYZU. NOWOŚCI.

(mf.) Przywykliśmy do surowej krytyki, z którą spotykają się ze strony niemieckich czasopism wszelkie nieniemieckie wydawnictwa i dlatego za nadzwyczajny uważać należy fakt w dziejach sztuki, że wszystkie głosy zagranicznej prasy a nawet i niemieckiej wyrażają się z wielkimi pochwałami o najnowszej serii znaczków czechosłowackich. Po serii jubileuszowego wydania z popiersiem sędziwego, a wielce zasłużonego prezydenta Dra Masaryka pojawiła się onegdaj nowa seria z obrazkiem starego grodu Karluv Tyn (Karlstetu). Ar-



tystycznemu wykonaniu tak samego obrazu jakoteż całego znaczka poświęca krytyka pochlebną wzmiankę.

Widok pałacu owego już raz zdobił wydawnictwo filatelistyczne. Mianowicie jubileuszowe korespondentki wydane w 60 rocznice wstąpienia na tron odnowiciela owego zamku Franciszka Józefa zdobi widok tegoż.

Obecnie czechosłowacki zarząd poczty wydał serję trzech znaczków z widokami Karloveho Tyna a mianowicie po 1 koronie 20 hal. barwy czerwonej z liliową, po 1 kor. 50 h. karminowej i po 2 kor. 50 h. niebieskiej. Ilustracja przynosi podobiznę znaczka po 1 kor. 20 h.

W przyszłym tygodniu ma się pojawić dalsza serja z widokami a to po 40 h. z widokiem Orawy tudzież po 2, 3 i 5 k.

W dopełnieniu notatki o wydawnictwie włoskiem na cześć Sw. Franciszka z Asyżu, z okazji rozpoczęcia się uroczystości jubi-



leuszowych. zamieszczonej, wspomnieć należy o nowym znaczku, wydanym onegdaj przez zarząd poczt włoskich z powodu rocznicy zgonu świętego Mistrza Serafickiego tj. w dniu 4-go października br. Wartość znaczka tego z wizerunkiem Świętego wynosi 30 centisimi.

NOWOŚCI.

Polski generalny zarząd poczt wydał nowy znaczek wartości 20 gr. z żaglowcem na pełnym morzu (podobnie jak niedługo w obiegu się znajdujący znaczek wartości 45 groszy). Drugi znaczek wartości 40 groszy z podobizną Wawelu jest wartości 40 gr., barwy niebieskiej.

Algierska najświeższa nowość, tj. znaczek wartości 2 fr. pojawi się w b. tygodniu.

Bułgarski znaczek wartości 1 lewa otrzymał czarny nadruk z podwyższoną na 6 lewa wartością.



Szwajcarski zarząd wydał na cześć Ligi narodów nowy znaczek wartości 5 c. barwy liliowej z żółtą z napisem: „SOCIETE DES NATIONS” z postacią młodego Tella.

Dziś zamieszczamy podobizny znaczków Ascerbejdżanu i Armenji z czasów przedboleszewickich i późniejszych.

Bandyci bułowińscy mieli ta'ny magazyn po stronie polskiej.

(Od naszego korespondenta).

Czerniowce. w październiku.

Zandarmeria rumuńska w kontakcie z polską policją unieszkodliwiła niedawno groźną szajkę p zemytników bandytów. Na czele ich stał nie aki Jurko Proliuk, dezert, mający za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Swego czasu ujęty i skuty, potrafił się mimo to wymknąć w ten sposób, iż eskortującego żandarma ud rzył w oko z całej siły kajdanami. Zanda m, mając całą

twarz zakrwawioną i wybite oko, runął na ziemię, a zuchwały bandyta zbiegł w las. Później został znów ujęty i osadzony w więzieniu.

Policja po'ska na doniesienie żandarmerji rumuńskiej przeprowadziła rewizję w nadgranicznej miejscowości Kowno i znalazła tam cały skład rzeczy zrabowanych, które bandyci przemycili przez granicę.

Z teatru.

Teatr Nowości: „Puchar wędrowny”, komedia w 3 aktach Zygmunta Nowakowskiego. Paradoxs jest bronią, której z niedoścignioną zręcznością używa w teatrze Bernard Shaw. Aby prawda, którą chce zaprezentować, nabrała odpowiedniej lekkości, każe jej tańczyć na linie jak linoskoczek. Akrobatyka ta, wymagająca niezwyklej sprawności i ciętego dowcipu wywołuje niezawo-

dny skutek: widz, wyprowadzony z zwyczajnej równowagi i ubezwładniony dowcipem i ironją, zaczyna wierzyć święcie w najmilsze nieprawdopodobieństwa.

Uczeniem Shawa jest bezsprzeczna młody autor dramatyczny Zygmunt Nowakowski, obecnie dyrektor i reżyser Teatru im. Słowackiego w Krakowie. Podobnie jak w pierwszej swojej sztuce „Tajemniczy pan”, którą debiutował w Warszawie, używa w tej komedji groteskowego pomysłu: poeta staje się pospolitym złodziejem a złodziej zostaje pisarzem, autorem interesujących nowel a-

wanturnicznych a la Jack London. Z zręcznego i dobrego tego pomysłu rozwija autor szereg zajmujących perypetyj miłosnych, których ośrodkiem jest kochanka złodzieja, Franka z ulicy, ów „puhar wędrowny” przechodzący kolejno przez ręce trzech różnych kochanków, aby wrócić w końcu do pierwszego, z którym związana jest tysiącami węzłami upodobań, zamilowań i głosu krwi.

Groteskową tę zabawę, balansującą na paradoksie dobrze zaaranżowanego nieprawdopodobieństwa, przeprowadził autor z dużym rozmachem, z wprawą swobodą w kreśleniu postaci i dużą wnikliwością psychologiczną. Jeśli rysunek niektórych charakterów, jak np. polskiego „Pygmaliona” Franki, jest trochę jednorodny, to znąc w tem przesadną staranność młodego autora w chęci utrzymania jednolitej linii swojej bohaterki. Sztuka żyje zresztą życiem własnym, a z dwu pierwszych, słabszych aktów, rozwija się w akcie trzecim w dobrą sytuację i djalogowo komedję. Może najslabiej jest u Nowakowskiego z djalogiem. Brak mu gładkości, polotu i teżyzny, mimo niektórych dobrych aforyzmów i dowcipów. W tym kierunku pójdzie zapewne przyszła praca bezsprzecznie utalentowanego autora.

Zagrano sztukę z dużym rozmachem, w dobrym tempie, ale zbyt prozaicznie. Dobry charakterystycznie p. Dobrowolski zakotłował w monotonnej wybuchowości i surowej deklamacji. Groteska wymaga też cieniowania. Mocny typ dziewczyny dała p. Łozińska, opracowawszy rolę bardzo sumiennie i zagrawszy ją z prawdziwą werwą i temperamentem. Złodziejem jak ułaf (może trochę zbyt melancholijnym) był p. Okorni-eki, a mały swój epizodzik wykonała z chwalebna precyzją p. Rowińska. Bardzo dobry był p. Kieszczyński (Leon) spokojny, zrównoważony, plastyczny.

Na sali przykre pustki, tem smutniejsze, że na premierze polskiego autora. Gdzież jest ten Lwów teatralny?

Kazimierz Bukowski.

Wiadomości gospodarcze.

W obronie prawdy.

(!!) W dniu 11 bm. wiecz. odbyło się w sali Izby rękodzielniczej pod przewodnictwem przełożonego r. m. Murzyńskiego nadzwyczajne walne zgromadzenie członków stowarzyszenia mistrzów murarskich ciesielskich, studniarskich. Przedmiotem obrad była ukazać się mająca nowa ustawa przemysłowa oraz artykuły, umieszczone przez grono budowniczych.

Po nader obszernej, ożywionej dyskusji, w której głos zabierali pp.: Tomaszek, Breyvogel, Kwiatkowski, Micik, Kindryk, i r. m. Szpondrowski, uchwalono następującą ośnowy enuncjacje referenta r. m. Szpondrowskiego:

W ostatnich czasach pojawiły się artykuły w dziennikach, ogłoszone przez grono upoważnionych budowniczych. Celem uspokojenia p. budowniczych, podajemy zgodny z prawdą przebieg konferencji w sprawie ustawy przemysłowej, na której to delegaci cechu lwowskiego mistrzów murarskich i ciesielskich wcale nie zabierali głosu. Natomiast zgodzili się, aby imieniem rzemieślników lwowskich przemówił poseł inż. Mianowski, zaś imieniem krakowskiego stowarzyszenia budowniczych omówił bardzo życiawie kwestię rzemieślnicze inż. Peros. Kwestja ustawy budowlanej wcale nie była na tej konferencji omawiana.

Jeżeli na nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu Stow. Przem. mistrzów murarskich i ciesielskich podniesiono, że niektórzy budowniczowie przez lekkomyślną konkurencję wyrządzają szkodę sobie i rzemieślnikom, to jest to faktem, który nie da się zaprzeczyć żadnymi artykułami. Co zaś do rzekomego wyższego wykształcenia budowniczych, zaznacza się, że są tacy budowniczowie, którzy nie mają ukończonych studiów politechnicznych, ani

Nowa ozdoba parku w Spale.



Zubr (odlew z brązu) przeniesiony będzie z dziedzińca zamku królewskiego w Warszawie do parku w Spale.

zakoły przemysłowej, ani nawet szkół średnich i wątpliwą praktykę. Mistrzowie zaś mają bogatą praktykę zawodową, bo w niejednym wypadku kształcili praktycznie obecnych budowniczych, więc część zaś mistrzów ma ukończoną państwową szkołę przemysłową i wszyscy w myśl ustawy obowiązani byli poddać się egzaminowi państwowemu w Województwie.

Następnie zaznacza się, że Stow. Przem. mistrzów murarskich i ciesielskich w obronie swego zawodu wyraźnie zaznacza na wszystkich zjazdach i konferencjach, że na przyszłość praca musi należeć do uprawnionego rzemieślnika odpowiedniego zawodu, kierownictwo budowy zaś do inżyniera-architekta.

Ze sportu.

Regulamin wielkiego lwowskiego biegu na przełaj o nagrodę wędrowną „Wieku Nowego”.

1) Drużynowe biegi na przełaj o nagrodę wędrowną „Wieku Nowego” odbywają się we Lwowie dwa razy do roku. Przeprowadza je Lwowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny sam przez członków swych.

2) Biegi na przełaj odbywają się w terminach:

A) wiosenny między 15. marca a 30 kwietnia każdego roku jako bieg rozstawny, drużyna co najmniej z 5 zawodników.

B) jesienny między 1. października a 15. listopada każdego roku jako bieg drużynowy; drużyny po 8 zawodników.

3. Do zawodów są dopuszczeni: wszyscy członkowie P. Z. L. A. do zawodów drużynowych, członkowie P. Z. L. A. i wszyscy zgłaszający się, którzy wypełnili warunki, podane pod 7 do zawodów jednostkowych.

4. Obok zawodów w drużynowym biegu na przełaj odbywają się równocześnie zawody w 10 kategoriach o 50 nagród (żetonów) jednorazowych „Wieku Nowego”.

5. Długość i teren biegów ustala każdorazowo L. O. Z. L. A. Jesienny bieg tegoroczny ustalony został na dzień 24-go października, długość około 4 klm. Start i meta podane zostaną na 3 dni naprzód. Trasa wyznaczona zostanie na 1 godzinę przed biegiem.

6. Kategorie dla zawodów jednostkowych zostały ustalone na rok bieżący następująco:

Płkarze klasy A i B — 5 żetonów.

Płkarze klasy C — 5 żetonów.

Kategoria wiekowa A: a) zwycięzcy — 5 żetonów (od 21-go roku); b) którzy nigdy nie zajęli na zawodach co najmniej międzyklubowych jednego z pierwszych 3 miejsc w którejkolwiek konkurencji lekkoatletycznej 5 żetonów.

Kategoria wiekowa B (19 i 20 rok) — 5 żetonów.

Kategoria wiekowa C (17 i 18 rok) bieg skrócony do 3 klm. — 5 żetonów.

Kategoria wiekowa E (od roku 35-go do końca 44-go) — 5 żetonów.

Kategoria wiekowa F (ponad lat 44) — 5 żetonów.

Wojskowi — 5 żetonów.

Harcerze i Sokoli — 5 żetonów.

W razie potrzeby mogą być w kategorii wiekowej B i C również utworzone poddziały dla zwycięzców i słabszych.

Ilość żetonów w poszczególnych 10 kategoriach nie może przekraczać 1/3 ilości zgłoszonych, a 1/2 stających do biegu.

Zdobycie dwóch żetonów nie jest możliwym; przy zgłoszeniu należy wyraźnie oznaczyć kategorię, gdyż tylko w niej będzie można zdobyć nagrodę.

7. Zgłaszający się niestowarzyszeni i inni — nieczłonkowie P. Z. L. A. — muszą przedłożyć wraz ze zgłoszeniem swą „Kartę Zdrowia”, wystawioną przez Pracownię sportowo-lekarską Polskiego Towarzystwa Higienicznego. Pracownia będzie w tym celu czynna od wtorki, czwartki, soboty w domku na boisku Czarnych za roga-

tką stryjską od 15 i pół do 17-tej. Opłaty nie pobiera ona żadnej prócz 30 groszy na koszt karty wystawianej. Zgłoszeni członkowie P. Z. L. A. jakoteż członkowie drużyn, którzy dotąd karty takiej nie posiadają są również obowiązani do przedłożenia jej. Wpisana na karcie tej kategoria wiekowa obowiązuje; badanie lekarskie w pracowni jak i bezpośrednio przed biegiem może od udziału w biegu zawodnika usunąć.

8. O zwycięstwie jednostkowym decyduje zdobyte miejsce w ogólnym biegu (z wyjątkiem kategorii C). O zwycięstwie drużyn decyduje najmniejsza ilość punktów, osiągnięta przez drużynę. Punktacja biegu rozstawnego będzie ustalona w roku 1927. W jesiennym biegu drużynowym zaliczamy punkty, zdobyte przez 6 pierwszych drużyn, pozostałych dwóch opuszcza się. Za miejsca, zajęte przez zawodnika danej drużyny w ogólnej kolejce przychodzenia do mety zalicza się: za 1. miejsce 1 punkt, za 2. miejsce 2 punkty itd. Wyjątek stanowią zawodnicy z kategorii wiekowych E i F, którym zalicza się za zdobyte miejsce jedynie połowę punktów, np. za 14. miejsce w ogólnej kolejce 7 punktów. Ilość zawodników z tych uprzywilejowanych kategorii nie może przekraczać 1/4 ogólnej ilości zawodników w drużynie, w roku 1926, więc 2.

9. Zwycięska drużyna otrzymuje nagrodę wędrowną „Wieku Nowego” do przechowania na pół roku. Na własność klubu przechodzi nagroda wędrowna dopiero po 5-krotnym zwycięstwie z rzędu lub po 5-krotnym wogóle. 6 zawodników zwycięskiej drużyny otrzymuje pamiątkowe plakiety.

10. W zawodach i ich przeprowadzeniu obowiązują przepisy P. Z. L. A.

11. Ofiarodawcy nagrody przysługuje prawo mianowania swego przedstawiciela do komisji, zarządzającej zawody o nagrodę wędrowną „Wieku Nowego”.

12. Regulamin powyższy jest ramowym i może być zmienionym lub uzupełnionym za zgodą L. O. Z. L. A. i ofiarodawcy.

W obecnym roku bieg odbędzie się 24-go października, zgłoszenia przyjmuje Sekretariat L. O. Z. L. A. Lwów, ul. Łozińskiego 7, Akademicki Związek Sportowy codziennie od 18—19 pisemnie do 22 bm. Wpisowe od zawodnika 50 groszy, od drużyny 4 złote.

SZCZEGÓŁY ZAWODÓW POLSKA — SZWECJA 1:3 (0:3).

Pierwsze minuty były okresem ofensywy polskiej. Następnie gra wyrównała się, obfitując w szereg ciekawych podbramkowych momentów.

Dopiero w 30 minucie Rydberg, otrzymawszy piłkę od Kaufelda, wykorzystując nieporozumienie między Giebartowskim a Zastawniakiem strzela z paru kroków pierwszą bramkę dla Szwecji. Za chwilę strzela Ridberg drugą bramkę z winy Kahana i Karasiaka. Polska zrywa się do ataku, potrafi oblać bramkę szwedzką, gracze jednak polscy zamiast strzelać, przewracają się na ślizgim terenie tuż pod bramką, tuż przed końcem pierwszej połowy taktyczny błąd Kahana ułatwia Kellerowi zdobycie trzeciej bramki.

Po pa uzie Szwedzi chwilowo w przewadze. W 9 minucie korner przeciw Szwecji, z którego Adamek uzyskuje jedyną bramkę.

Gra cała ma zmienny przebieg — jedni i drudzy napastnicy strzelają często i ostro. Powoli Polska uzyskuje wybitną przewagę, nie umie zdobyć się jednak na momentalny strzał — tak że mimo przewagi w drugiej połowie, musi się zadowolić wynikiem 1:0 dla siebie.

Polska grała w następującym składzie: Balcer (Wisła), Ciszewski (Legja), Kałuża (Cracovia), Tupalski (Polonia), Adamek (Wisła); Zastawniak (Cracovia); Kuchar (Pogoń); Kahan (Turyści); Giebartowski (Pogoń), Karasiak (W. K. S. Łódź); Kisielewski (Polic. K. S.).

ECHA MECZU WISŁA POGOŃ.

Dzienniki krakowskie podają zgodnie o zawodach ostatnich Wisła—Pogoń, że Wi-

śła godnie przeciwstawiła się mistrzowi Polski, przyczem udało się jej zrehabilitować football Krakowa, zyskując ogólne uznanie w podwawelskim grodzie.

Lwowianie ustępowali pod każdym względem, górowali zaś — jak podają pisma krakowskie — grą bardzo ostrą i ustawicznym targowaniem się na boisku.

Brak Kuchara i Giebartowskiego równoważy się zupełnie z brakiem Balcera i Adama. Pogoń, musi zebrać należycie swe siły, by w tym roku nie dać sobie wydrzeć palmy pierwszeństwa.

W każdym razie Kraków twierdzi, że do tytułu mistrza Małopolski może słusznie pretendować także Wisła, a nawet pobita Cracovia, w jednym ze swych normalnych dni. Jedno zaś jest (według Krakowa) pewne, że o supremacji piłkarstwa lwowskiego nad Krakowem nie może być mowy.

Wielkie wyścigi konne w Przemyslu.

4-ty dzień 10-go bm.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w październiku.

Ostatni dzień wyścigów siał na Pralkowce mimo niepewnej pogody, której następstwem była gwałtowna ulewa do 2.000 publiczności. Zwycięstwa odnosili faworyci. Ogólnie natomiast zawiódł mjr. Toczek, nie zdobywszy ani jednego pierwszego miejsca. Organizacja bez zarzutu. Wyniki nast.:
Bieg z płotami o 800, 240 i 80 zł. Dystans 3200 m. 1) „Szura” pod właścicielem por. Stróżyńskim; 2) „Umykaj Polmodie” pod por. Wójtowiczem; 3) „Gwałt” Lewandowskiego pod mjr. Toczkiem.

Bieg płaski o 600, 180 i 90 zł. Dystans 2400 m. 1) „Argus” pod por. Zarczewskim; 2) „Renedor” pod por. Stróżyńskim; 3) „Ciecwa II” pod por. Suchorowskim.

Steeple Chase p. Zdzisława Tarnowskiego. Nagroda 600 zł. pierwszemu, 180 drugiemu i 60 zł. trzeciemu koniowi i nagroda honorowa ofiarowana przez p. Z. Tarnowskiego w wysokości 700 zł. z czego 400 zł. pierwszemu, 200 zł. drugiemu i 100 zł. trzeciemu koniowi. Najpiękniejszy bieg dnia. Mjr. Toczek ulega kilku metrowej zaledwie odległości, jaka go dzieliła od zwycięzcy. Dystans 5200 m.: 1) por. Wójtowicz na „Tej trzeciej” mra Komorowskiego; 2) mjr. Toczek na „Frani”; 3) p. Stokowski na „Horpynie”.

Oficerski bieg z przeszkodami o 400, 120 i 40 zł. oraz o nagrodę honorową p. Fränkla w wysokości 200, 70 i 30 zł. Dystans 4200 m.: 1) kpt. Monkiewicz na „Guzan”; 2) por. Sozański na „Jagiencie”; 3) por. Filipczuk na „Markietance”.

Bieg pocieszenie z płotami o 400, 120 i 40 zł. Dystans 2400 m. Ten i następny bieg odbyły się wśród szalonej ulewy, która zgromadziła zupełnie widzów z miejsc wyścigów. Totalizator spoczywał. 1) por. Wójtowicz na „Czajce”; 2) kpt. Konkielewicz na „Princen”; 3) p. Zarczewski na „Pieszczotce”.

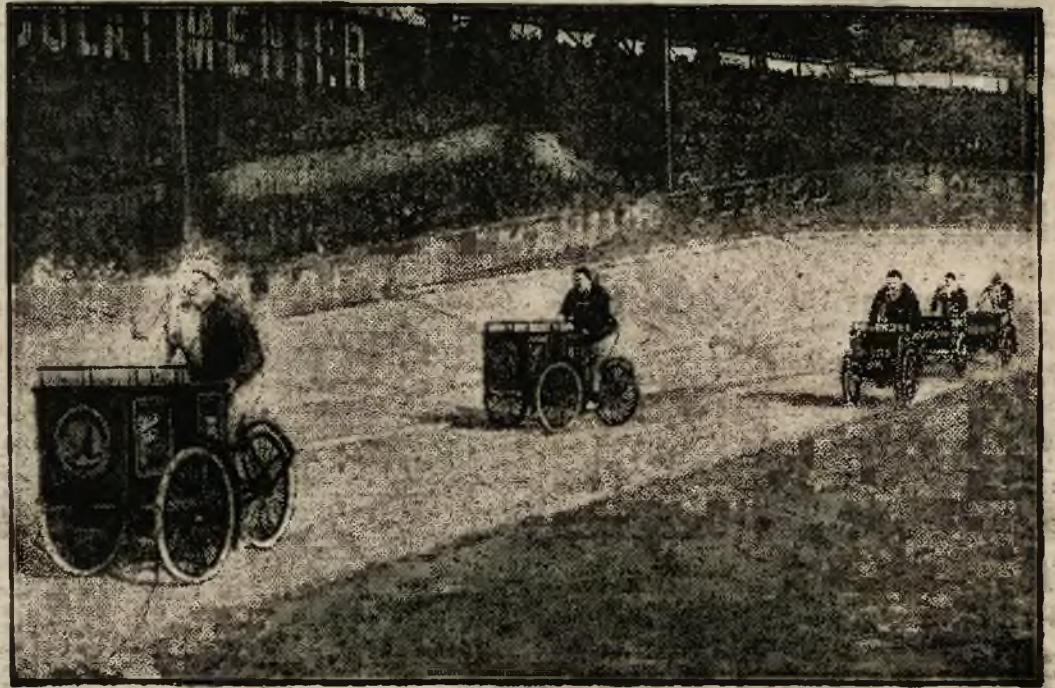
Steeple Chase o 600, 180 i 60 zł. Dystans 5200 m.: Startowały tylko 2 konie. 1) „Kometta” pod p. Stokowskim; 2) „Runaway Girl” pod nieznany jeźdźcem.

Naogół wyścigi wypadły bez zarzutu, co przypisać należy ich organizatorowi mro- wi Augustynowiczowi, oraz sumiennemu gronu sędziowskiemu, które stanowili pp. mjr. Dłaz, Drohojowski, gen. Kiciński, pulk. Nerawigla, oraz Sapieha. (w. b.)

Przemyśl. Świt — Sał (Ustrzyki) 1:0. Półfinał o wejście do kl. B. Ze względu na gwałtowną ulewę grano tylko do połowy. Obydwie drużyny słabe. Żadna z nich nie odpowiada wymogom stawianym kl. B. Sędzia p. Bernfeld. Mecz ten odbył się 10 bm.

Poprzedniego dnia grała Polonia II. z Jutrzenką. Wynik 9:0 na korzyść tej pierwszej świadczy bardzo niepoehlebnie o pokonanych, co do których istniało przez parę tygodni mniemanie, że zabierają się do ra-

Wyścigi koiarskie we Francji.



W Paryżu odbyły się na placu wyścigów koiarskich oryginalne wyścigi trycyków handlowych.

jonalnej pracy. W niedzielę miały się odbyć zawody koiarskie Polonji. Nie przysły jednak do skutku ze względu na to, że na starcie nikt się nie zjawił. Ani zawodnicy ani... organizatorzy!

ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI BOKSERSKIEJ Z. K. S. Hasmona odbędzie się we czwartek o godz. 8-mej wiecz. w lokalu sekretariatu (Kaw. Teatralna).

SPORT Nr. 134 wyszedł z druku. Zawiera artykuł: Jak pracuje w roku bież. P. Z. P. N., sprawozdanie z pobytu Pogoni w Krakowie, wiadomości z wszystkich dziedzin sportowych, dział urzędowy, Kronikę itd. Adres redakcji i administracji: Lwów, Hotel Europejski.

Kronika przemyska.

Przemyśl, w październiku.

(Od naszego korespondenta.)

KONKURS MUZYK WOJSKOWYCH W PRZEMYŚLU odbył się 9 i 10 bm. na stadionie wojskowym, z udziałem 7 orkiestr pułkowych stacjonujących w obrebie DOK X. Konkurs obejmował dwa działy: wykonanie utworu muzycznego w marszu i z musztra, oraz popisanie się wykonaniem dzieła koncertowego. Ostateczny wynik był następujący: W grze z musztra: 1) 3-ci p. Leg. z Jarosławia pod kplm. Józefem Gosztoltem, 2) 4 p. Leg. z Kielc pod kplm. Kaz. Wołakowskim, 3) 17 p. p. z Rzeszowa pod kplm. Michałem Adamem. Wynik drugiego działu konkursu był sensacją. Pierwsze miejsce bowiem uzyskały zespoły wcale nie pierwszorzędne. No ale „vox populi” nie było głosem sędziów, wobec czego wynik ogłoszono taki: 1) 5 p. Strz. Podh. (Przemyśl) pod kplm. Józefem Koseckim, 2) 2 p. Strz. Podh. (Sanok) pod kplm. Maks. Firekiem, 3) 4 p. Leg. z Kielc. W drugim dniu powrót z sympatycznego konkursu był skandaliczny. Wynik ogłoszono późnym wieczorem, tak że wracający brodzili po kolana w błocie. — Droga bowiem, wiedząca do stadionu, jest wraz z deszczem niemożliwa do przebycia. Spodziewać się możemy, że czynniki kompetentne usuną te braki. Chodzi tylko o dwie małe rzeczy: o kilka żarówek na trybunie i wysypanie miejsca przed wejściem na stadion żużlem.

Z KASY CHORYCH. Od kilku miesięcy panują w niej dziwne stosunki. Przed paru miesiącami mianowano dla niej przymusowego komisarza rządowego, który obecnie ustępuje z kolei miejsca nowemu komisarzowi p. Bohdanowi Żnidskiemu, bratu znanego poła.

„NAJWIEKSZY PSYCHOLOG ŚWIATA”. P. Lo Kittay. reklamujący się szalnymi afiszami, jako „największy psycholog świata”, dziwnie sobie Przemyśl upodobał, jeśli się w nim zdecydował pozostać na dwa wieczory. Kasowo udało mu się obydwu wyśmienicie. Natomiast eksperymentalnie trochę gorzej. Pierwszego dnia wszystko poszło w porządku, bo publiczność była usposobiona bardzo życzliwie. Nie można jednak tego powiedzieć o dniu drugim, kiedy na sali przeważały żywioły o umysłach krytycznych. Doszło prawie że do skandalu. P. Lo Kittay, eksperymenty nie szły, publika waliła czem mogła o podłogę, mistrz się podenerwował, wkońcu jakiś krewki widz spowodował zajście, które zmusiło psychologa do udania się na krótko do komisariatu. Świadkowie zajścia zapewniają, że ceny „psychologa” więcej Przemyśla nie zechce oglądać. — Szkoda!

SPORT. Harcerski K. S. „Czuwaj” dał wykonać dla swych członków piękne odznaki emalowane. — Wykonane nadzwyczaj precyzyjnie według projektu p. Czesława Dobrowskiego. Ten sam klub urządził w dniach 16 i 17 bm. wielkie okęgowe zawody lekkoatletyczne. Zaproszenia wysłano do wszystkich towarzyszt. Spodziewany jest przyjazd najlepszych sił lwowskich.

Zapiski.

ILJA ERENBURG: Obpca wojny. Str. 212. — Warszawa, 1926. Dom Książki Polskiej. — W książce tej jest mowa o Francji i przeważnie Francuzach. Posiada ona wiele obcych nam cech narodowych. Autor ukazuje nam „oblicze wojny”, obserwujemy przez siebie w latach 1915—16 na froncie francuskim. Jak sam mówi — książka jego jest relacją człowieka współczesnego o współczesności. Jest to jednak relacja tak straszliwa, że wszystko, cokolwiek dotychczas wiedziliśmy o wojnie i jej skutkach, wydaje się niczem wobec tego obrazu oszalałej Europy. Obraz ten może być nie jednolity, fragmentaryczny, lecz tak okrutny w swym realizmie, że błędna przy nim dzieje rewolucji francuskiej lub bardziej wyrafinowanej — bolszewickiej. Książkę Erenburga czyta się jednym tchem. Tłumaczono ją na wszystkie języki europejskie, przekładu polskiego dokonał z upoważnienia autora Julian Maliniak.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY wafowane dz. 27 —
dwustron. „ „ 36 —
Materace z trawy mor. „ 38 —
włosienne „ „ 85 —
Sienniki „ „ 5 —
Poduszki pierzane „ „ 18 —
Poszewki gotowe „ „ 3 —
Prześcieradła na pościel „ „ 6 —
33128 „ pod kołdry z dzierkami 11-50
Koce wełniane „ „ „ 9-50

Kapy, Firanki, Dywany, Płótno, Ręczniki i. t. p. najtaniej sprzedaje

FABRYKA POSCIELI

A. PIETRUSZEWSKI - M. MLEKO
Lwów, Korallnicka 6. — Telefon 37-72.

DAM 4 POKOJOWE MIESZKANIE

z komfortem w nowej willi w ogrodzie w śródmieściu za normalnym czynszem za wypożyczenie 6.00 dolarów Zapłać bankowy proc nt, zabezpieczenie na reau i i 15 krotniej wartości, zwrotne do 2 lat. Wiadomość 5-7 wieczorem, biuro naftowe Rutowska i-go 22. 33166

Kupno-Sprzedaż

URZĄDZENIE drogowy i waga osobowa do sprzedania. Kamiński, Droguja, Białka. 33393

DOM nowy murowany do sprzedania Droga Wulecka i. 27, Nagrodzka. 33098

OKAZYJNE do nabycia w Ławusie, Romanowicza 10, Komoda antyczna, — łóżka orzechowe politurem, szafy, stoliki — oraz wiele innych mebli. 33104

FORTEPIAN o pięknym tonie w ratach sprzedam: 4w. Zofji 15, Herman. 33201

FUTRO miastowe — oraz kurtka sportowa białym w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Firma Proń, Kopernika 10 33781

OKAZYJNA sprzedaż — w Bolechowie za bardzo niską cenę, z powodu wyjazdu są zaraz do sprzedania dwa domy, jeden murowany, drugi budowany, z dwoma morgami sadu i ogrodem. Wiadomość: Jan Hakemer, Bitków, ad Nadwórna. 33138

DYWANY, kapy, firanki, portjery, chodniki, najtaniej WANK (pl. Mariacki Nr. 5, słoń. 2719

FUTRO damskie krymki w najlepszym stanie okazjnie do sprzedania. Wiadomość: Hotel Astoria, Kazimierzowska 15. 33319

JEST do sprzedania KONTRABAS w dobrym stanie. Wiadomość u fryzjera. Zamarsztynowska 58. 33256

PARCELE droga Lubieńska, Bogdanówka — na sprzedaż ratami. Wiadomość adw. Morawiecki — Bonrlara. 32686

KREDENS mahoniowy — używany kupię. — Biuro dzienników Schorera, Pałac Hansmana pod „Kredens”. 33483

FUTRO podwójne damskie i palto męskie używane za 35 zł. Pauska 21, II p. front. 33409

FORTEPIAN prostostrojny, nowo skartowany — okazjnie sprzedam. Ulica Kordeckiego 7, dozorczyńni wskaze. 33104

KUPIE rasowego pincha lub ratlerka. Wiadomość: plac Mariacki 5, Górski — Witke. 33356

ZARÓWKI oszczędnościowe materiał instalacyjny — pierwszorzędną fabrykę najtaniej sprzedaje „Elektromechanika” Piekarska Nr. 5. 33400

DYNAMO 110/35 Siemens — Schukert tanio sprzedam. „Elektromechanika” ulica Piekarska 5. 33401

MOTOR gazowy — benzynowy 20-25 H. P. kupię zaraz. Oferty na adres: Dr. Knopf, Drohobycz. 2766

PORCELANE szkło, naczynia kuchenna poleca **NAJTANIEJ KOHN** — Sorbska 17. 33194

SZATKOWNICE do kapuszy po 15 złotych sprzedaje „MARTULUS”. Lwów, TRYBUNAŁSKA i. 1. 33196

PARCELE przy kablu, — około 400 sążni kupię. — Listy pod „Nr. 33119” do Adm. Wiek. 33119

SPRZEDAM parcele 200 sążni słoneczną w Kleparowie; Król, Działyskich nr. 9. 33187

KUPIE używaną sypialnię w dobrym stanie. Listy pod „E” do Adm. Wiek. 33106

SPRZEDAM damskie futro (konie). Ormiańska 25, — II. p. drzwi 20. 33084

FORTEPIAN lub pianino, kupię zaraz. Gotówka — Nowacki, Pańska Nr. 17; 33285

FORTEPIAN krzyżowy — krótki, czarny, tanio okazjnie sprzedam. — Ulica Zborowska 16. 33429

WILCZUBY — szczecińska sprzedam; Marcina 39. 33455

SPRZEDAM DOM NOWY 3 pokoje i kuchnia WOLNE NATYCHMIAST — 200 sążni ogrodu za parkiem Iyczakowskim, ulica Pasieczna 28, Król. 9377

JABŁEK zimowych słodkich gatunków, wielką ilość zakupię. Ulica Sykstuska 8, Kilanowicz. 33341

FOKOWA czapkę męską wysoką, okazjnie kupię. Listy pod „Czapka” do Adm. Wiek. 33342

KUPIE stoły, krzesła restauracyjne. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Restauracja”. 33352

OKAZYJNIE poruki teatralne. Piekarska 1 C. — III p. drzwi 12. 33353

DO SPRZEDANIA: bukić prawie nowe czarne Nr. 36 zł. 35, jasny płaszcz zł. 25, poduszeczka na otomane zł. 15, poduszka z pierza zł. 40. Piekarska 4 — parter lewy. 33357

UŻYWANY automobil, 18 H. P. i 2 maszyn do wody sodowej tanio sprzedam Kandel, Staro tandetna 7; 33358

NOWE marmurowe futro damskie — okazjnie do sprzedania. Oglądać we czwartek tego tygodnia o godz. wpół do 4-tej Hotel Georgea portier wskaze. 2779

KUPIE duży dobrze utrzymany dywan. Zgłoszenia z podaniem wyniaru i gatunku do Administracji pod „Feliks”. 33460

MASZYNY DO PISANIA okazjnie sprzedam. Cena bardzo niska. Ulica Św. Jacka, ofie. domy Nr. 4; od 3-5. 33492

DUŻY piękny figus okazjnie do sprzedania. Ul. Zyblikiewicza 22, parter. 33353

TANIO sprzedam płaszcz czarny damski, łóżka drewniane, materace sprężynowe Zacharjewa Nr. 3; parter lewy. 33355

BRYCZKI używaną w bardzo dobrym stanie i uprząż kupię. Inż. Czesław Wurm, Samiehy 37, telefon 870. 33376

PIĘKNE słoneczne parcele budowlane przy ul. Grochowskiej i Potockiego na sprzedaż, także i na raty. Wiadomość: — Corbina Tow. Terenowego ul. Grochowska lub Biuro, plac Mariacki 10, I. piętro — od 5-7 wieczór 33374

DOM, ogród, sad, tudała do sprzedania w Winnikach. Wiadomość: Traugutta 21, I. piętro, drzwi Nr. 7. 33379

TOKARNIE pociągowa — 1500 — 3000 mci używaną kupię. Oferty do Adm. Wiek. pod „Tokarnia”. 33388

DYWAN perski „Sunak” ośmiokwadratowy okazjnie. Sklep komisowy, ul. Łyczakowska 15. 33410

TANIO sprzedam słoneczną frontową parcelę 400 sążni przy gościńcu, — 10 minut od tramwaju — zn rogatka Żółkiewska. Listy pod „Lokata” do Adm. Wiek. 33340

GADAJĄCE PAPUGI ary oraz tresowane i laskawe MAŁPKI okazjnie — do sprzedania. Wiadomość — SPRITZER, Pałac Hausmana Nr. 2. 33414

JADALNIA dębowa wiadomska, sypialnia mahoniowa do sprzedania. — Wiadomość firma Markiewicz, sklep korzenny, Rynek 42. 33449

KWIATY WAZONOWE — kwitnące sprzedają bardzo tanio Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarsztynowską. Zgłaszaj się w kancelarii szkoły. 2686

SPRZEDAM HANDEL KOLONIALNO — DELIKATESOWY — EWENTUALNIE PRZYJMĘ SPÓŁNIKA. GOTÓWKĄ POTRZEBNA 1000 LUB 500 DOLARÓW. ZGŁOSZENIA ZAKŁAD FRYZJERSKI — WŁADYSŁAW DUBRAWSKI — STRYJ. 2775

KINO wędrownie lub stałe do sprzedania. Popęd benzykowy. Markę na odpowiedz. A. Pakto, Bochnia, Proszowska. 2781

OKAZJA! Jest do sprzedania stół dębowy i kredens z blatem marmurowym. Wiadomość w sklepie Jakóba Seinfelda ul. Jagiellońska i. 11a 9386

ROZMAITE

WEZMĘ dziecko na wychowanie za dobrem wynagrodzeniem lub za swoje z odprawą. Listy pod „Pro winca” do Adm. Wiek. 33260

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe sprzedaje najtaniej Enis; Skarbkowska 6 (obok kina Low). 33263

KUŚNIERZ przyjmuje i robi po domach, wszelkie futra o 50 proc. taniej — Podzamcze 9, Pożakowski. 33076

FURMANEK dla przewoźu kilku tysięcy metrów złemni poszukuje. Krupiarzka Wille „Emilia”. 33110

AKUSZERKA Łutkowska przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 31643

AKUSZERKA Deutschan przyjmuje panie Józefata i. 3, parter. 32783

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe przedko i tanio. Plac Mariacki 5. 52771

PRACOWNIA sukien Wand y Kilmke, ul. Św. Zofji 16, wykonuje płaszcze damskie i dziewczęce — oraz wszelkie przeróbki po najniższych cenach. 32912

TAPETOWANIE pokoi, — atory do okien, meble salonowe, otomny, materace — wyrabia nowe, przeobra stare najtaniej — Leon Matwijowski, Chodurczyzna 29. 33198

KLINIKA lekarska ulica Pijarów 4, poszukuje dawce krwi; wymaga się nie przekraczający wiek 30 lat. Zgłaszać się rano, między 8-12 codziennie. 33423

SPÓŁNIKA lub spółniczek z gotówką poszukuje do samodzielnego prowadzenia sklepu spożywczego. Listy pod „Spółka” do Adm. Wiek. 33426

WYNAJMĘ sklep spożywczy lub przysiępnę do spółki z współpracą. Wiadomość: Domagaliczów 3; Popowicz, od 4-6. 33413

CIEŁEM rozszerzenia sklepu spożywczego, dobrze prosperującego, — poszukuje spółnika. Listy do Adm. Wiek. pod „Świetny interes”. 33344

ODDAM niemowlę na wychowanie uczciwej, czystej kobiecie, — ewentualnie z miejscem dla matki tydzień na nocleg; cały dzień jestem poza domem. Pokój może być wspólny. — Listy pod „Niemowlę” do Adm. Wiek. 33360

SAMODZIELNA krawczyni pójdzie do domów prywatnych oraz przyjmuje do domu roboty, tanio i przedko. Listy pod „Tawio” do Adm. Wiek. 33371

ZŁOTO, srebro kupuję — placę sumienne, reperacje wykonuję tanio. Młotka — Komorowski, Białostkiego 3. 33450

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuje panie. Bartosza Głowackiego 8; II. drzwi na prawo, parter. 33384

AKUSZERKA WAGNEROVA, przyjmuje panie, na czas słabości. SOBIESKIEGO 30, parter. 32068

Posad poszukują

POSZUKUJE zycia, przebrania bielizny, sukien. Listy pod „Olga” Adm. Wiek. 33211

MŁODA kobieta poszukuje miejsca z 18-miesięcznym dzieckiem. Adres: Nowacka Janina, dom Schallera — Wolanka, Boryslaw. 2763

INTEL. rutynowana panna poszukuje posady do dzieła. Listy pod „Dzieci” do Adm. Wiek. 32906

UCZOWY chłopak, do brze poleceny poszukuje zajęcia jako lokaj, nadaje się również do antyki lub sklepu; Potockiego 58 Jan Droski. 33184

SZOFRER poważny, uczciwy przyjmie posadę najchętniej na taksówkę. Łaska we zgłoszenia Białostkiego 26tkiewska 64, I. piętro. 9378

CZELADNIK optyczny — elektromechaniczny poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Łaska we zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Vertikalohm”. 33279

INTEL. osoba poszukuje zycia po domach prywatnych krawczyźnie i bielizniarstwie po cenach nader przystępnych. Listy pod „Istniejąca” Adm. Wiek. 33381

REGŁA STENOGRAFISTKA — STENOGRAFISTKA POLSKO — NIEMIECKA, znająca buchalterię, rutynowana urzędniczką, poszukuje posady. Listy pod „Stenografistka” do Adm. Wiek. 33124

PORTRETY maluje, retuszuję, powiększam. Artysta malarz Leszczyńskiego Nr. 7. 33421

BARDZO zdolna stenotypistka, obeznana z manipulacją biurową, poszukuje posady, najchętniej u adwokata (posiada 2 egzamina prawnicze). Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Skromna”. 33415

ZDOLNA kuśnierka szuka posady. Listy do Adm. Wiek. pod „Jadwiga”. 33350

POSZUKUJE posady do 2 lub 3 osób od zaraz. Listy do Adm. Wiek. pod Niemka 33442

MŁODE małżeństwo poszukuje dozorstwa lub miszkanie. Listy pod A. P. do Administracji Wiek. 33445

PANNA Intel z dobrego domu, mająca rutynę w wychowaniu dzieci oraz znajomość gospodarstwa — obejmie odpowiedzialność posadę. Listy pod „Dobre traktowanie” do Adm. Wiek. 33347

OSOBA intel., średniego wieku, samodzielną gospodynią domową, jakoteż włojskiego gospodarstwa, obznajomiona z zyciem i pielęgnacją chorych, poszukuje zajęcia od zaraz. — Liczne polecenia. Listy łaskawie pod „Limanowa” do Adm. Wiek. 33350

KUCHARKA z doświadczeniem i poszukuje posadę jako dochodząca — lub na stałe. Adres: Wronowska 9, I. piętro, przez ganek na prawo. 33354

DLUGOLETNIA buchalterka, zdolna fakturzystka poszukuje zajęcia popołudniowego. Listy do Adm. Wiek. pod „Branża zelażna”. 33366

PRACOWNIA osoba inteligentna umiejąca krawiectwo prosi właścicieli realności o miejsce dozorczyń, będzie u gospodyni robić wszelką robotę, prać i szyć bez dopłaty, tylko za mieszkanie. Zgłoszenia Wiek. Nowy „Spokojna 3” 9387

CZELADNIK masarski — zdolny i energiczny poszukuje posady, może być na wyjazd. Zgłoszenia do Wiek. pod „Fachowiec S.” 9388

EGZAMINOWANY maszynista z długoletnią praktyką tartaczna i kolejki wawskatorowej, — przeprowadza samodzielną wszelkie montaż i remonty; zdolny szlifować i słuszać; z chwałobnośmi świadectwami obejmuje jakakolwiek posadę za skromnym wynagrodzeniem; po dwóch miesiącach mógłby umieścić 800 dolarów jako pożyczkę. Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod „Zdolny”. 2783

PIERWSZORZĘDNA bielizniarka oraz zdolna krawczyni poszukuje zycia po prywatnych domach; Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod „Pierwszorzędna bielizniarka”. 33441

URZĘDNIK bankowy poszukuje jakiegokolwiek zajęcia popołudniowego lub wieczornego. Łaska we zgłoszenia pod „Buchalter” do Adm. Wiek. 33424

POSZUKUJE posady do zarządu gospodarstwa domowego, lub szukam osoby intel. z którą wspólnie mogłabym prowadzić mały pensjonat. Jestem zdrową, intel., sympatyczną wdową, posiadając urządzenie domowe, które ofiaruję do użytku. Zgłoszenia „Mecenasowa” Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Krzysztofowicz, — Lwów, Legionów i. 33428

LOKALE

TOWARZ. Ochrona Lokatorów poszukuje w śródmieściu 2 lub 1 pokój na biuro. Wiadomość: Sozański, Podwale 1, Telefon 13-15. 33273

WILLA słoneczna w Brzuchowicach na rok do wynajęcia. Wiadomość ul. Chodorowskiego Nr. 6, — Lwów. 33130

STANOCJA z całym meblowaniem do wynajęcia zaraz. Kularkowska 96. — 33376

POKÓJ frontowy umeblowany, przedpokój, łazienka, klozet zaraz do wynajęcia dla panów akademików. Modrzewiaków 7, II. piętro, boczna Listopada. 33106

3 DO 3 POKOJÓ komfort, blisko śródmieścia poszukuje. Listy pod „Ormalnia” do Adm. Wiek. 33223

POKÓJ kawalerski poszukuje od zaraz. Opal i obsługę placę osobno. Listy z gwarancją do Adm. Wiek. pod „Asystent”. 33288

POKÓJ duży, frontowy, słoneczny, z piecem, nadającym się do użytku kuchennego w Mszańce koło Lwowa, pięć minut drogi od stacji kolejowej zaraz do wynajęcia. Pościółki do Lwowa nader dogodnie. — Wiadomość w Urzędzie pocztowym w Mszańce koło Lwowa. 33115

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Obozowa 6, (dozorca wskaze). 33263

POKOJU wykwalifikowanego, bezwzględnie czystego, z niekierującą wejściem w śródmieściu poszukuje. Zgłoszenia listownie pod „Wykwintnie” do Adm. Wiek. 33233

SAMOTNY szuka mieszkania wspólnego w centrum miasta. Listy do Adm. Wiek. pod „Eros”. 33232

POKÓJ z ntrzymaniem — lub bez do wynajęcia: najchętniej uczącym się. Fiedowa, Halicka 21, II. p. 33235

TRZY obszerne, jasne ubikacje (gaz, elektryka, wodociąg) na przedsiębiorstwo przemysłowe lub skład za rocznym czynszem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia listem do Adm. Wiek. pod „Rzadka wygoda”. 33239

MIESZKANIE 2 pokoje i kuchnia, umeblowane, słoneczne, okolica głównego dworca, wynajmę dobrze sytuowanemu małżeństwu. Listy pod „Małopolanin” do Adm. Wiek. 33222

POKÓJ frontowy słoneczny komfort, wynajmę 1 lub 2 panom, ewentualnie z utrzymaniem. Listy pod „Dzielnica IV” do Adm. Wiek. 33431

URZĘDNIK bankowy poszukuje pokoju przy lut. osobie. Listy pod „Warunki” do Adm. Wiek. 33425

POKÓJ kawalerski umeblowany z elektrycznością w I. dzielnicy poszukuje od 40-50 miesięcznie. — Zgłoszenia Reklama Pracowa, Chorzówczyński 7 pod „Pokój”. 33130

LOKAL obszerne w śródmieściu do odstąpienia. — Listy pod „Fabryka I” do Adm. Wiek. 33297

PANIENKE szkół średnich przyjmie na mieszkanie — z całym utrzymaniem, fortepian do użytku. Wiadomość: Cukierkarnia, Ormalnia 1. 33298

ZA 2-4 POKOJE — dam roczny czynsz z góry. — Listy pod „Amerykanka” do Adm. Wiek. 33386

DWA duże pokoje i duża kuchnia w centrum miasta Tarnopola na zamianę na podobne w Lwowie. — Wiadomość w Lwowie ul. Łyczakowska 48, drzwi 9, u p. Fruchtmannowej. 33363

DAM za 1-3 pokoje z kuchnią z góry roczny czynsz. Listy z podaniem warunków pod „1-3” do Adm. Wiek. 33385

SZUKAM pokoik bez mebli. Listy pod „Pokój” do Adm. Wiek. 33369

POKÓJ duży słoneczny — z osobnym wejściem dla 1-2 panów do wynajęcia. Dzielnica II, II. p. na prawo 33416

POSZUKUJE słonecznego, nieumeblowanego pokoju z łazienką, komfortem lub pokoju z kuchnią z osobnym wejściem, wprost od gospodarskiej. — Czynsz za dłuższy czas z góry. Listy pod „U 3” do Adm. Wiek. 33408

URZĘDNIK chce na stanowisku poszukuje pokoju przy rodzinie z utrzymaniem lub bez od zaraz. — Listy pod „Utrzymanie” do Adm. Wiek. 33405

W UZDROWISKU W DOBRZE, w sezonie zimowym pokoje umeblowane, słoneczne z całodziennym utrzymaniem. Marja Myron 33240

3 POKOJE, kuchnia, umeblowana za dwuletnim lub tryletnim czynszem poszukuje. Zgłoszenia listem do Adm. Wiek. pod Legitymacja Nr. 33432. 33343

POKÓJ ładnie umeblowany dla pań zaraz do wynajęcia. Listy pod „Technika” do Adm. Wiek. 33370

POKÓJ osobny wchodzi na biuro do wynajęcia. Ulica Łyczakowska 9, fotograf. 33284

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, weranda — pełny komfort, park strzykający za tryletnim czynszem — do wynajęcia bezdzietnym. — Listy pod „600 dolarów” do Adm. Wiek. 33372

WILLA, 4 pokoje, kuchnia wodociąg, elektryka, boczna ul. Listopada do wynajęcia za rocznym czynszem. Wiadomość: Cegiela Towarz. Terenowego ul. Grochowska. 33373

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla dwóch pań lub jednego. Droga Wulecka naprzeciw Koszar nowa willa. Urbańska. 33377

POKÓJ elegancki urządzony, osobne wejście, odnajmę zamożnym katolikom. Kadecka 8, drzwi Nr. 6; 33382

UMEBLOWANY pokój dla 1-2 do wynajęcia. Cicha 3 drzwi 9 33398

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Światokrzyska 4, I. p. na lewo. 33392

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia; Turcka 3, m. 12. 33446

POKÓJ wspólny słoneczny dla panienek kształcących się; Wronowska 8, II. p. oficyny, drzwi bez numeru. 33439

Małżeństwa

OBRAZKI SZCZĘŚCIA — 14 kar. złoto, od zł. 12; Guterma, Sykustka 14. 33440

POZNAM pannę lub wdowę dobrze zbudowaną. — Cel matr. Listy do Adm. Wiek. pod „Rzemieślnik”. 33412

MŁODE dwie przystojne panny lat 24 i 32, gospodynie, jedna posiada realność, młodsza 2 pokoje i kuchnię urządzone, pragną wyjechać z człowiekiem poważnego lub wdowca na stanowisko rządowym. — Listy pod „Życie” Adm. Wiek. 33410

KTO z dobrych męczyzn na stanowisku, posiadający mieszkanie, — zaślubi krawczyńnię średnich lat — z dwuletnim synkiem. — Pożądane listy proszę pod „Uzucie” do Adm. Wiek. 33345

WDOWA lat 45, z mieszkaniami w celu matr. intel. męczyzn. — Listy pod „Wanda” do Adm. Wiek. 33381

ŁADNA panna blondynka niebieska pozna urządniczkę na rządowym stanowisku. Cel matrymonialny. Zgłoszenia z fot. „Iwonka” 33436

Wolne posady

POSZUKUJE panny składowej z kilkuletnią praktyką. Reflektuje tylko na silny pierwszorzędny. Zgłoszenia: Batorego 16, skład wędlin. 33207

POSZUKUJE modelki z długimi włosami. Fryzjera damska, Walewa 3, I. p. 33308

DZIEWCZĘTA do roboty introligatorskiej zostaną przyjęte w drukarni Jaegera, Sykustka 33. 33316

SŁUŻĄCA umiejąca dobrze gotować i prasować, potrzebna. Listopada Nr. 73. 33227

TECHNIK (czka), dentysta, katolik, samotny, poszukiwany do zakładu lekarsko dentyst. na prowincję. Listy do Adm. Wiek. pod „Zaraz 250”. 33146

POSZUKUJE panny do dwójga dzieci z szyćciem, dobrymi świadectwami — Restauracja, Sobieskiego Nr. 14. 33287

INTROLIGATORNIA ulica Ormalńska 4, poszukuje panny i chłopca do nauki oraz młodsze robotnice introligatorskie. 33213

MONTER starszy do centralnego ogrzewania i instalacji wodociągowej zostanie natychmiast przyjęty do poważnej firmy. Listy pod „Starszy monter” do Adm. Wiek. 33293

PRAKTYKANTA z dobrego domu, z ładnym piśmem poszukuje poważną firmę. Zgłoszenia listem pod „Piłny” do Adm. Wiek. 33244

ZASTĘPCA z branży tekstylnej na Lwów poszukiwany za prowizją. Oferty pod „Wielka” do Adm. Wiek. 33092

DARMO prawie wyczuca stenografii listownie Redakcja Stenografii Polskiej, Warszawa, Szczygła 12. 2750

OSoba samotna, niepełna, która by się zajęła gospodarstwem domowym — za mieszkanie, emerytki mają pociągów. Plekarska 20, sklep „Jedność” 33127

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca gotować, z dobrymi świadectwami, zostanie przyjęta. — Ulica Asnyka 11 A, II. piętro, na lewo, od 3-4 33097

POSZUKUJE pannę do dzieci z szyćciem i pomocą do pierwszej gimnazjalnej Willnerowa, Skarbowska 33. 33418

SAMODZIELNEGO korespondenta polsko — niemiecko — francuskiego, pisałego biegle na maszynie poszukuje się. Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae pod „Zaraz” do Adm. Wiek. 33411

MANIKURYSTKA zostanie natychmiast przyjęta. Fryzjer, Kamińskiego 6 — boczna Rntowskiego. 33403

POSZUKUJE się służącą do wszystkiego z gotowaniem. Markus, Pułaskiego Nr. 3. 33397

POTRZEBNA modelka — zgrabna, blondyna Zacharzewicza 3, parter, od 24. 33364

PRAKTYKANTA intel. do magazynu fabrycznego — przyjmie zaraz „Polmet”. Sp. Akc. Fabryka Lamp i wyrobów metalowych — Lwów, ul. Nowej Rzeźni Nr. 25, tel. 19-18. Zgłoszenia osobiste w godz. 10-12 33393

POSZUKUJE starszą intel. pannę 1-2 do dwójga dzieci. Ul. Gródecka Nr. 27 — Welnstok. 33393

SAMODZIELNA korespondentka polsko — niemiecka z znajomością stenografii niemieckiej poszukiwana. Listy pod „Zdolna” Adm. Wiek. 33375

ROZWOZICIELA pieczywa poszukuje na dobrych warunkach. Lwów, Gródecka 71, piekarnia. 33380

ZWINNA dziewczyna umie łąć prąd i dobrze prasować potrzebna zaraz. Ul. Zyblikiewicza 27 33363

ZAKŁAD fryzjerski — ko smetyczny „Maks”, Korallnicka 8, poszukuje intel. panny do praktyki. 33387

MAGAZYNIER potrzebny do nowo założonej firmy, obznajomiony na koleji — na dobrych warunkach; — kaucja wymagana 2.000 zł. Zgłoszenia listem pod „Magazyner” do Adm. Wiek. 33390

DO NOWO założonej firmy dobrze prosperującej, potrzebna jest dla tej firmy na dobrych warunkach; — posiada zaraz do objęcia; — wymagana kaucja 3.000 zł. Poważne zgłoszenia listem pod „Samodzielna” do Adm. Wiek. 33391

OSoba niezależna, umiejąca dorze gotować, 30 do 40 lat, brunetka do zupełnego zaopatrzenia gospodarstwa domowego u starszego samotnego pana na prowincji od 1. listopada potrzebna. Warunki: czystość, uczelność, moralność. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia z świadectwami i fotografią, które się zwraca pod liczbą „4711” do Adm. Wiek. 33298

ZAKŁAD fryzjerski Kleinmana, Jagiellońska 18, — poszukuje manikurzystki zaraz. 33338

POSZUKUJE natychmiast bonę żyd. do wychowania dwójga dzieci. Zgłoszenia od 2-5, Dr. Landan, ulica Hetmańska 24, II. p. 33343

DWIE panny fachowe do sprzedaży wędlin potrzebne. Zgłoszenia: Sudhoffowa, Ochronok 10. 33356

SŁUŻĄCA do wszystkiego i do tryletniego dziecka poszukiwana. Münzerowie, plac Akademicki 4. 33359

POTRZEBNA służąca lepsza do wszystkiego. Ulica Plekarska 16, front, II. p. drzwi 5. 33361

DAMSKI salon fryzjerski, Gródecka 51, poszukuje zdolną manikurzystkę. 33362

TECHNIK dentystryczny — rutynowany w operatywie, zostanie przyjęty. Listy pod „400” do Adm. Wiek. 33406

POSZUKUJE dobrze poleconą dziewczynę do wszystkiego. Zgłoszenia się tylko od 2-4 popołudniu, Baumannowa, Asnyka 8, — II. p. 33367

POSŁUGACZKA z praniem na przedpołudnie do dwójga osób przyjmie zaraz. — Dobre polecenia wymagane Łyczakowska 86, I. p. drzwi 3. 33462

DOBREGO czeładnika szewskiego na robotę damską i męską poszukuje. — Na żądanie wikt i mieszkanie w mieście; Stanisław Ziolkowski w Bizonach. 2776

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego z dobrym gotowaniem i z dobrymi poleceniami — Koszyńska 7. 33420

UNIEWAŻNIAM książeczkę i dokumenta wojakowe na nazwisko Karol Truczkiewicz, wydaną przez P. K. U. Lwów. 33378

PIESEK CZARNY

mały, pięciomiesięczny szpicwaty und, s z gębą, białą podgardle i białą pamią na brodzie. — Ktoby wiedział o nim lub znalazł go w mieście, prozę zgłosić za wynagrodzeniem ul. Kochanowskiego 8, drzwi 19. 3399

FIRMA „Hygiene” plac Bilewskiego 1, 4 poszukuje osoby któraby mogła objąć kierownictwo tej firmy; kaucja 1000 złotych. 33440

KUCHARKA ze sprzątanym, rozumiejąca trochę niemieckie, stałe miejsce, potrzebna; Zofii 5, drzwi 18. 33461

DOCHODZĄCA z praniem i gotowaniem potrzebna; Koscher, Rynek 19 II. p. 33435

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca gotować, tylko długie świadectwa przyjmie zaraz; Brajerowska 4; drugie piętro. 33432

POSZUKUJE do 2 osób słuszącej dobrze poleconej do wszystkiego z gotowaniem; Dr. Gonsza, Brajerowska 14, II. p. między 10-12 33426

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca bardzo dobrze gotować zaraz potrzebna; Zgłoszenia Leonia Sapiehy 83, parter lewy od 3-4 po południu. 33422

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojakową na nazwisko Dorofiej Kuzina, wydaną przez P. K. U. Lwów. 33385

ZGUBIONO dnia 11. b. m. brylant z naszyjnika bez oprawy. Uczciwy znalazca sechce się zgłosić za wynagrodzeniem do firmy Eugeniusz Wronski, plac Halicki 2. 33419

NAUKA

POSZUKUJE osoby dla konwersacji polskiej w samian za niemiecką Listy pod „Niemka” do Adm. Wiek. 33394

UDZIELAM lekcje z zakresu klas niższych. Adresować: J. A. M. Politechnika. 33351

LEKCJE gimnazjalne poszukuje korepetytor z kilkunastoletnią rutyną. — Liczne chlubne referencje. Zgłoszenia: Gimnazjum Skarbka, skład farb Mardera 33251

LEKCJE NA FORTEPIANIE I CYTRZE

Prof. Marjan Lipiński
Metoda najnowsza. — Cytry najnowszy system. — Zespoły cytryowe. — PL C HALICKI 7 — II-gie piętro. 32945

Interesa handl.

ZA pożyczonę 750 dolarów dam mieszkanie 5 ubikacji, duży ogród owocowy; Bilińskich 8. 33347

DZIERŻAWĘ folwarku — 200 morgowego bardzo korzystną w Zachodniej Małopolsce odstąpię z inwentarzem na 5 lat. Zgłoszenia: Urząd pocztowy Majdan Kolbuszowski — pod „Dzierżawa”. 33458

KURSY handlowe — J. Hirschenprunga, Łyczakowska 34, przyjmują wpisy na jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży i 5-cio miesięczny wieczorny dla dorosłych. Pisanie na maszynach. — system 10-cio palecwy. 33351

PRZYGOTOWUJE się do matury gimnazjalnej oraz wszelkich egzaminów — z matematyki, fizyki, — przyrody, literatury i języków (nie zbiorów). Ul. Długosza 37, II. piętro. 33411

REPETITORIUM

do matury gimnazjalnej w lutym rozpoczynamy 11. października. — „EKSTERNISTA” Długosza 9. 33406

ZGUBY

ZGUBIONO książkę wojakową na nazwisko Warynicki Jan wystawioną przez P. K. U. Lwów. 13911

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojakową, wydaną przez P. K. U. Gródek Jag Michała Sulina. 33217

UNIEWAŻNIAM dokument wojakowy — wystawiony przez P. K. U. — Lwów, na nazwisko Lifschütz Ignacy. 33262

ZGUBIONO — rękawiczkę skórzaną. Uczciwy znalazca odda Bema 4, Weber za wynagrodzeniem. 33427

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojakową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Czernik Jan 33335

KRAWIECZYŹNY, kroju wyczam; formy robie. — Marja Bourdon, Zyblikiewicza 12. 33417

MALOWAĆ na jedwabiu (batik) wypukłym złotem, srebrem i t. d. wyczam nawet nieumiejących rysować z prowincji w jednym dniu. Maluje suknie, szale, ekrany, obrazy i t. d. Ul. Zyblikiewicza 49, II. p. 33346

FRANCUSKIEGO, angielskiego, niemieckiego udziela szybka i łatwa metoda, również stenografię w tych językach. Popedyczne i zbiorowe lekcje. Rutkowski, Zyblikiewicza Nr. 41. 33369

KONCES, przez Ministerstwo W. R. i O. P. Korona KROJU, MODELOWANIA i szycia z prawem wydawaną świadectw, prowadzi Helena Warchałówna Kochanowskiego Nr. 10 33456

NA RATY **NAJPRZEDNIEJSZE** NA RATY
OBUWIE

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIENNE. — poleca

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

LWÓW

LWÓW

RYNEK 34

„HERA”

2714

RYNEK 34

Potrzebny zaraz pod fabrykę

obszar 30—40.000 kw. m. z widnymi budynkami fabrycz. około 5—6000 kw. m. Pożądane bocznicą i woda. Poważne oferty z projektem planem pod „3029” do Międzynarodowego Biura ogłoszeń Warszawa, Galeria Luxenbarga. 2780



FUTRA
DAMSKIE MĘSKIE
PODRÓŻNE, BOA, ZARĘKAWKI, ITD.
LWÓW S. SOCKI
AKADEMICKA 3.

CZYTAJCIE
WIEK NOWY

Józef Lenz, kuśnierz
Lwów, Boimów 18, wykonuje wszelkiego rodzaju **FUTRA** i przeróbki tychże po cenach konkurencyjnych. 2163

Rok założ. 1835

Najstańsza fabryka w tym zawodzie

Rok założ. 1835

ZJEDNOCZONE FABRYKI OCTU I MUSZTARDY

przedtem **HELLWIG - GEWIROS - KALISMAN**

Zniesienie k. Lwowa. Biura: Lwów, Rutowskiego 22

polecają: najlepszej jakości **OCEC** spirytusowy, „winny”, owocowy itd. specjalny ocet dla konserw i korniszonów. 33467

Telefon fabryczny 25-41.

Telefon biurowy Nr. 27-47.

Więszym odbiorcom udzielamy kredytu! Solidni zastępcy poszukiwani!



THERMOSOWE FLASZKI
i rezerwowe wkładki
poleca najtaniej 33448
O. FASSLER
Lwów, Sykstuska 29

R. TABAK i Ska
ul. Łyczakowska L. 8
poleca wszelką konfekcję męską, damską i dziecienną po niskich cenach got. i na bardzo **DOGODNE SPŁATY**. 2647

Torebki srebrne naprawy a systemem zagranicznym znany specjalista
WOLF, Sobieskiego 2. 2 60

Od złotego wykonuje wszelkie repara-
cje złotniczo - zegarm.
KOMOROWSKI - MUTKA
Bielowskiego 3 — wylot Pasażu Mikolascha. 329 5

ZAWIADOMIENIE.
MEBLE na raty sprzedaż wyłącznie
znana firma **Münzer, Rejtana 4.** 2621

Tel. 17-25. Tel. 17-25.
GRANOFONY zagr. z tubami i bez, oraz **PLYTY**
kraj. i za r. ostatnie nowości taneczne
poleca po cenach **Malwina Rosenman**
najniższych F-ma
Lwów, **JAGIELLOŃSKA 17.**
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 2784

Fornieri i płyty klej. (Dyktv)
poleca po cenach konkurenc. 2773
J. Gelberz, Lwów, ul. Pańska 19.

METALE jako to: **BLACHY, RURY**, druty,
sztaby miedziane i mosiężne,
CYNK angielski, kompozycje, ołów, szlaglot —
poleca ze składu tanio 2767
WENTYL Lwów, Gródecka 36, tel. 737.

Szukam pożyczki 5-10.000 dol.

zabezp. i miejsce na obiektach 10-krotnej wartości, dobry proc. i dobrze płatne, stałe zajęcie. Ewent. udział w intrato. przedsiębiorstwie. Wiadomość 5—7 wieczorem, biuro naftowe, Rutowskiego 22. 33463

PO ZUPEŁNEJ REKONSTRUKCJI
NA NOWO OTWARTA
ZNANA JAKO NAJLEPSZA
ŁAZNIA PAROWA
WANNY (TUSZE)

przy ulicy Żółkiewskiej 40 obok rampy

poleca się nadal łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności. 33468

Sprzedam

- 1) realność parterową, wolną z czteremorgową parcią, boczna Łyczakowska za 1.500 dol.
- 2) realność parterową, 6 lokatorów, z frontową parcią, boczna Łyczakowska za 2.000 dol.
- 3) realność parterową, wolną z prawie morgowym ogrodem i sadem, boczna Żółkiewska za 3.500 dol. Wiadomość 5—7 wieczorem, biuro naftowe, Rutowskiego 22. 33465



Budzik „JORK”
Wylączna sprzedaż tylko u
Gutermana, Sykstuska 14

Sprzedam 50 lub 75%

przebiegięstwa fa ryczne o od 90 lat istniejące, bardzo dobrze prosperujące, z gwarant. dochodem ponad 50 proc. (Może być kilka lub kilkanaście udziałów). Wiadomość 5—7 wieczorem, biuro naftowe, Rutowskiego 22. 33464

Salon mód E. GEPPERT

Lwów, Fradry 9 — poleca
Kapelusze damskie w wielkim wyborze.
Ceny niskie! 3444 Telefon 34-41.

POŃCZOCHY, SKARPETKI i RĘKAWICZKI
najtaniej sprzedaje 33437

Dom Towarowy „BERGERA”
Lwów, PL. TRYBUNAŁSKI 1.



„OLLA” jedyna latająca niedoscigniona marka światowa, odwodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tona: Nr. 1263 dol. am. 0.68 Nr. 1263 l. Nr. 1204 1.20. 1919

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami 2715